Nr. 40. Niedziela, 20 Lutego 1898 **Rok 88.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokość Arcyksięcia Franciszka Salvatora właścicielem pułku huzarów nr. 15.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi teatru nadwornego, dr. Maxowi Burckhardowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych z 9 b. m. l. 7 549/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego zbudowania nowego żelaznego mostu na potoku Kozaczówka w klm. 192.7512 linii kolei Lwów-Czerniowce, odbędzie się dnia 15 marca 1898 o godzinie pół do 11 przed południem i zbierze się na dworcu w Kołomyi.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego w Piadykach i w magistracie w Kołomyi przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Kołomyi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Sejm.

(*28 posiedzenie, 3 sesyi, VII. peryodu*).

(*Posiedzenie wieczorne d. 18 lutego*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 8 min. 25 wieczorem posiedzenie.

Obecnych 92 posłów.

Nastąpiła z porządku szczegółowa rozprawa nad wnioskami komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w roku 1896 7 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej. Sprawozdawca p. Czartoryski.

Komisya wnosi:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w roku 1896/7 przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby przeprowadziła z należytym pospiechem wykazywanie dzieci naukę opuszczających, oraz ażeby się postarała o bezzwłoczne ściąganie nakładanych z tego tytułu grzywien przez władze polityczne.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyspieszył założenie nowych seminaryów nauczycielskich.

P. Fruchtman stawia poprawkę do punktu drugiego wniosku komisyi, aby przymus szkolny był ściśle wykonywany i prawidłowo grzywny nakładane i bez zwłoki ściągane.

P. Milan stawia poprawkę, ażeby wykazywano dzieci opuszczające naukę tak codzienną jak i dopełniającą.

P. Bobrzyński woli postęp w szkolnictwie powolniejszy, ale skuteczniejszy. Co do wykonywania przymusu szkolnego cytuje mowca daty tyczące się frekwencyi szkolnej w Czechach. Ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej czeskiej okazuje się, że w Czechach na przeszło milion dzieci, obowiązanych do nauki, tylko 538 jest takich, które nauki nie pobierały, u nas takich dzieci jest 90.000. Jestto cyfra tak znaczna, że należy poważnie zastanowić się nad tą anomalią. Mowca podnosi jednak, że same władze szkolne nie zdołają przełamać tych trudności, jeżeli samo społeczeństwo nie będzie współdziałać. (Głosy: słusznie).

Rada szkolna stara się usuwać wszystko, co przeszkadza regularnej frekwencyi i od szkoły może odstraszać. Podręczniki i nauka w szkołach wiejskich obejmują tylko to, co jest najpożyteczniejszego dla gospodarstwa wiejskiego; nauka robót kobiecych, nauka zręczności, dalszą stanowią zachętę. Dużo może zdziałać drogą zachęty nauczyciel byle nie mięszał się do agitacyi w gminach. Nauczyciel powinien stać zawsze na boku, nie mięszać się do żadnych agitacyj, bo trzymając stronę jakiejś partyi w gminie, traci zaufanie u innych. Rady szkolne miejscowe uwolnione od wykonywania przymusu, mają czuwać i opiekować się nad ubogiemi dziećmi przez dostarczanie im odzieży i książek. Jeżeli Rady szkolne miejscowe wykonywać będą te obowiązki z większą serdecznością i troskliwością, to wówczas frekwencya dzieci poprawi się z pewnością znacznie. (Brawa).

Mowca przyjmuje rezolucyę proponowaną przez komisyę co do wykonywania przymusu; przestrzega przed tem, aby nie wyszukiwać i nie tłómaczyć pozorów dla uwolnienia dzieci od nauki, ale z całą energią występować przeciw nieusprawiedliwionemu nieposyłaniu dzieci do szkoły. (Oklaski.).

Pos. Karol Dzieduszycki wnosi nieco odmienną stylizacyę punktu 2. wniosku komisyi.

Pos. Nowakowski żąda dodatku, aby wezwać Radę szkolną krajową do większego zaopiekowania się szkołami ruskiemi.

Sprawozdawca pos. Czartoryski nie sprzeciwia się poprawkom pp. Fruchtmana i Karola Dzieduszyckiego, które zawierają tylko drobną stylistyczną zmianę; sprzeciwia się zaś innym poprawkom.

Pos. Bernadzikowski zmienia nieco pod względem stylistycznym swą rezolucyę co do mianowania inspektorów okręgowych.

Pos. Bobrzyński sprzeciwia się tej rezolucyi. Izba uchwala wnioski komisyi z poprawką p. Fruchtmana, nadto uchwala rezolucyę p. Goldmana, co do przygotowywania kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej i wniosek p. Bernadzikowskiego co do nauki gimnastyki.

Ogłoszono następujący rezultat wyboru, dokonanego na południowem posiedzeniu.

Do komisyi rekursowej dla spraw podatku osobisto-dochodowego wybrani zostali: Z całego sejmu: jako członkowie: Abrahamowicz Dawid, hr. Gołuchowski Adam, Gorayski August, dr. Loewenstein Natan, Kraiński Władysław, Męciński Józef; jako za-

---

58

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

X.

(Ciąg dalszy).

I podsunął się ku niemu z zaciśniętą pięścią. Żyd zaczął się trząść ze strachu, i drżącemi ustami wyszeptał:

— Nie potrzeba! Ja już powiem, ale spuszczam się na honor panów, że mi nie przepadnie tych tysiąc guldenów... Tych tysiąc guldenów tak krwawo zapracowanych.

— No mów raz, gdzie on uciekł? — krzyknął z gniewem Demszyński.

— Pichler odpłynął na rybackim statku „Stella“ w stronę wyspy Corfu.... Wiatr ma przeciwny, to go yachtem hrabiego za dwanaście godzin dopędzicie.

— Teraz zbieraj się i chodź z nami, dostaniesz kajutę osobną na „Paribrodzie“ — a wysiadając dam ci na rękę tysiąc guldenów.... jeżeliś prawdę powiedział.... Jeżeliś zełgał.... to cię wrzucimy w morze rekinom na pokarm.

Herzpinkel widocznie powiedział już wszystko, co miał do powiedzenia, i swe rachuby oparł jedynie na obiecanym tysiącu guldenów, bo ubrał się i bez najmniejszego oporu dał się zaprowadzić do przystani, gdzie go zamknięto do małej komórki na „Paribrodzie“, służącej zazwyczaj na karcer dla majtków, zapominających o swych obowiązkach.

Od chwili wprowadzenia Herzpinkla na pokład yachtu, Jowanowicz objął bezsporną komendę nad Ribiczem, Demszyńskim i Poleskim. Postępowanie tu nie zdziwiło nawet nikogo; wszyscy trzej poddali się tej komendzie bez szemrania, czuli bowiem instynktownie, że w wyjątkowych okolicznościach, w których się znajdowali, kierownictwo musi pozostać w jednej ręce, a czuli instynkownie, że z nich wszystkich rotmistrz ma najwięcej energii, znajomości terenu i miejscowych warunków.

Po krótkiej naradzie, postanowiono, że wszyscy pojadą razem.

Na dłuższą rozmowę nie było czasu. Ribicz, objąwszy dowództwo statku znalazł się obok sternika i starał się zbadać jego zdolności i wprawę w zawodzie, któremu się poświęcił; widział, że żegluga wzdłuż niebezpiecznych dalmatyńskich wybrzeży wymagała wielkiego doświadczenia. Zrazu przypuszczał, że sam będzie musiał sterować „Paribrodem“, gdy jednak spostrzegł z jaką zgrabnością i jak szybko wymijał stary Stanko gęsto płynące statki u wejścia do fiumańskiego portu, uśmiechnął się pod wąsem z zadowoleniem.

Jowanowicz tymczasem zasiadł do stolika i pomimo ruchu wahadłowego okrętu pisał jakiś krótkie listy, które natychmiast zaklejał i opatrywał markami, aby je wrzucić na pocztę.

Poleski i Demszyński siedzieli zrazu milcząc; poprostu nie wiedzieli od czego zacząć rozmowę. Tylu wrażeń doznali w kilku godzinach, tyle zmian zaszło w ogólnem położeniu, że nawet nie mieli odwagi pomyśleć o tem wszystkiem i zdać sobie z tego jasno sprawy. Poleski w ogóle miał wstręt do robienia ostatecznych obrachunków. Teraz pozwalał myślom i marzeniom przeróżnym błądzić samopas po znęconym mózgu. Nie mógł się zoryentować zupełnie w zmianie, jaka zaszła w pozycyi społecznej Nei.... Pokochał ją jako zwykłą mieszczańską dziewczynę, prawie ubogą i wydawało mu się, że ją z wprost łaskę czyni decydując się z nią żenić. Teraz dowiadywał się nagle i niespodziewanie, że ona jest jedyną córką potężnego magnata, posiadającego szerokie włości, wspaniałe zamki, odwieczne lasy, szlachetne stada i liczne okręty.... Miotał nim niepokój szalony o los Nei, a pragnął ją jak najprędzej zobaczyć.... Dyszał również nienawiścią do barona i wściekał się w duszy, że ten wymknął się przed jego kulą.... Obiecywał też sobie solennie, że go nie chybi, jeżeli uda mu się kiedykolwiek na plac go wyprowadzić.

Wszystkie te myśli przesunęły mu się przez głowę w czasie tej półgodziny, zanim dopłynął „Paribrod“ z przystani Abbazyjskiej do fiumańskiego portu.

Yacht szedł dość głęboko i nie mógł podpłynąć do samej tamy, stanął opodal i nawet nie spuszczał własnej szalupy, tylko Ribicz zawołał na portowych wioślarzy i wnet kilka łódek podpłynęło do „Paribrodu“, zarzucającego w tej chwili kotwicę.

Jowanowicz zebrał około siebie wszystkich trzech towarzyszy i tonem rozkazu dziennego, wydawanego oficerom w pułku, rzekł:

— Zabieram panów na ląd i proszę być za dwie godziny z powrotem.... Ja załatwię me interesa na poczcie i będę u gubernatora.... Ty Ribicz, *baraton* dowiedz się pomiędzy marynarzami w porcie o ile opowiadania Herzpinkla są prawdziwe.... Panowie mogą porobić przez dwie godziny potrzebne wam sprawunki, a kucharz Wuka zakupi tyle wiktuałów, żebyśmy przez tydzień z głodu nie pomarli.

Później wziął na stronę Poleskiego i Demszyńskiego i szepnął im poufnie:

— Prawdopodobnie hrabia-gubernator da nam urzędnika policyjnego i kilku pandurów, proszę przed nimi nie zdradzić się, że Herzpinkel jest u nas na statku. Jeżeli prawdę powiedział, to mu się nasza wdzięczność należy.... Po schwytaniu Pichlera i odebraniu panny, dostanie obiecane tysiąc guldenów i ja się już postaram, żeby go bezpiecznie za granicę wywieść.... Niech sobie idzie na cudze ręce.... I tak przypuszczam, że go kiedyś szubienica nie minie.

Łodzie podpłynęły, czterej towarzysze i kucharz z posługaczem wsiedli na nie w milczeniu i za chwilę zniknęli wśród nadbrzeżnego tłumu portowego miasta.

Gdy za dwie godziny Jowanowicz zbliżył się do tamy portowej, to spotkał się z Ribiczem, który rozmawiał z całym tłumem rybaków i marynarzy.

— Już wiem wszystko — szepnął uszczęśliwiony kapitan do zbliżającego się rotmistrza — wiem z najdrobniejszymi szczegółami.... Jutro ich dogonimy.

— Siadaj na łódkę i płyńmy.... Za jakie pół godziny zjawi się tu komisarz z pandurami i zaraz podniesiemy kotwicę.

Polacy od godziny byli już na statku i z gorączkową niecierpliwością oczekiwali powrotu Jowanowicza i Ribicza.

Gdy się znaleźli w kajucie we czterech, rotmistrz skinieniem ręki nakazał milczenie i rzekł smutnym głosem:

— Żałobną wieść mam panom do powiedzenia.... Otrzymałem wiadomość, że hrabia dziś rano zakończył życie. Ribicz, czy ty masz papiery hrabianki w porządku? — zwrócił się z zapytaniem do kapitana.

— Mam wszystkie, i to przy sobie legalizowane kopie, a oryginały złożone w ogniotrwałej kasie urzędu admiralskiego w Poli, jako dokumenta największej wagi.

— To dobrze!... Teraz, gdy nasz pułkownik i pan nie żyje, to muszę wam panowie wyjawić tajemnicę, że on zrobił ostatnie rozporządzenie i ja na tem rozporządzeniu podpisany jestem jako świadek i ja mam być wykonawcą jego woli pod kierownictwem Jego Ekscelencyi generała broni hr. Seroniego i pana br. Pajukowicza, ciotecznego brata zmarłego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stępcy: dr. Czaykowski Władysław, Dydyński Maryan, dr. Skałkowski Tadeusz, Rayski Albin, Sękowski Stefan, Torosiewicz Mikołaj.

Do krajowej komisyi podatku zarobkowego wybrani zostali z całego Sejmu: jako członkowie: Czecz Karol, dr. Jahl Władysław, Kraiński Wincenty, Wiśniewski Leonard; jako zastępcy: br. Brunicki Adolf, Olszewski Stanisław, Schayer Karol, Vayhinger Adolf.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, odnoszącem się do stanu szkół państwowych dla nauki przemysłowej. Sprawozdawca Zardecki.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1896/7.

II. Sejm wzywa c, k. Rząd:

1. ażeby przyspieszył budowę gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i rozszerzył program nauki praktycznej na liczne grupy rzemiosł;

2. ażeby uczniów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie co do ulg poborowych do wojska zrównał z uczniami wyższego gimnazyum.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę kwestyę utworzenia kursu dla podmajstrzych murarskich w Leżajsku, Sieniawie, ewentualnie w Jarosławiu.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych (niedotowanych) budżetem nie objętych, — za lata 1895 i 1896. Sprawozdawca p. Rotter.

Komisya wnosi:

I. Sejm zamknięcie funduszów samoistnych (niedotowanych), budżetem nie objętych za lata 1895 i 1896 przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy fundacyach, które jeszcze nie weszły w życie, podawał i czas, kiedy się to stać będzie mogło.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Wydziału powiatowego w Dobromilu, żądającej podniesienia subwencyi krajowej na budowę drogi Krościenko-Kuźmina, z 50 prc. na 75 prc. kosztów budowy. Sprawozdawca p. Urbański.

Komisya wnosi:

Na budowę drogi Krościenko-Kuźmina długości 26 kilometrów przyznaje się Wydziałowi powiatowemu w Dobromilu subwencyę z funduszów krajowych w wysokości 65 prc. rzeczywistych kosztów budowy.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Barwińskiego i towarzyszy w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.

Komisya wnosi:

Sejm odstępuje Wydziałowi krajowemu wniosek w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych do zbadania w swoim czasie, przy roztrząsaniu projektów agrarnych.

P. Barwiński nie jest zadowolony z załatwienia komisyi i sądzi, że kwestya finansowa staje na przeszkodzie zaprowadzeniu obowiązkowych spółek rolniczych.

P. Wójcik wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Barwińskiego.

P. Średniawski podnosi, że projekt p. Barwińskiego mógłby wprowadzić spory narodowościowe na pole ekonomiczne.

P. Stadnicki odpiera zarzut p. Barwińskiego i oświadcza, iż Sejm nie żałowałby funduszów, gdyby instytucyę uważał za pożyteczną.

P. Romanowicz podnosi, że przy niskim stanie oświaty naszego włościanina, przymusowe spółki rolnicze są niemożliwe. Mowca oświadcza się za wnioskiem p. Wójcika, a jeżeliby według wniosku komisyi sprawa ta przekazaną została Wydziałowi krajowemu, zdaje się, że będzie miała ten sam skutek, do jakiego dąży wniosek p. Wójcika.

P. Barwiński staje ponownie w obronie swego pierwotnego wniosku.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz broni wniosku komisyi.

W głosowaniu wniosek komisyi upadł, a uchwalono wniosek p. Wójcika o przejście do porządku dziennego.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie unormowania wynagrodzenia gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i dokładnego określenia granic tegoż zakresu. Sprawozdawca p. Fruchtman.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd, by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu ich działania.

P. Piniński wykazuje, na jakie trudności napotka z pewnością projekt wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania. Przedewszystkiem wymagałoby to olbrzymich funduszów, które musiałyby te same gminy zapłacić w formie podatków. Mowca nie sprzeciwia się wnioskowi komisyi, ale chciałby, aby Sejm uchwalał ten wniosek bez entuzyazmu.

P. Górski zwraca uwagę, iż kwestya zmiany ustawy nie należy do kompetencyi Rady państwa, ale do Sejmu; Rada państwa byłaby kompetentną wówczas, gdyby chodziło o wynagrodzenie.

P. Małachowski polemizuje z wywodami p. Pinińskiego i popiera wniosek komisyi.

Pos. Zoll popiera również wniosek komisyi, wykazując jak wielkie ciężary ponoszą gminy z tego tytułu,

Sprawozdawca pos. Fruchtman broni wniosku komisyi.

Izba uchwala wniosek komisyi; marszałek konstatuje, że wniosek został jednogłośnie przyjęty. (Oklaski.).

Z powodu spóźnionej pory JE. Marszałek zamyka posiedzenie.

Odczytano następującą interpelacyę:

Pos. Potoczek interpeluje Wydział krajowy, czy w obronie interesów kraju wniósł zażalenie do Trybunału państwa z powodu wydawanych przez rządy krajowe zakazów wywozu bydła i świń na targi; z powodu zamykania powiatów i zwracania transportów pod pozorem zarazy pyskowej i racicowej.

Pos. Krempa interpeluje p. Komisarza rządowego, kiedy Rząd przystąpi do zniesienia instytucyi notaryatu i zastąpienia notaryuszów urzędnikami sądowymi, czego ludność domaga się.

Koniec posiedzenia godzina 12 minut 5 po północy; następne dziś w sobotę, początek o godz. 10 rano.

SPRAWY MONARCHII

Prezydent Ministrów baron Gautsch — jak donoszą dzienniki — wyjeżdża dziś wieczorem z Wiednia do Budapesztu, w celu prowadzenia dalszych rokowań ugodowych.

Neue fr. Presse w formie pogłoski doniosła, że Rada państwa zwołaną zostanie na 10 marca. *D. Volksblatt* natomiast podał tę wiadomość, jako pewną, dodając, że do kancelaryi Izby poselskiej nadeszło już odpowiednie zawiadomienie. Wczorajszy *Czas* otrzymał jednak depeszę, że wiadomość o zwołaniu Rady państwa na 10 marca jest nieprawdziwą. Rada gabinetowa nie powzięła w tej mierze jeszcze żadnego postanowienia.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze stanowczo, czy przyjdzie w Sejmie czeskim do rozpraw adresowych. *Narodni Listy* przestrzegają barona Gautscha, aby nie ustąpił w obec presyi niemieckiej i nie zamknął sejmu czeskiego przed uchwaleniem adresu. Kwestya adresu należy wyłącznie do kompetencyi Marszałka krajowego i większości sejmu, a Rząd nie powinien najmniejszej mieć wątpliwości co do stanowiska, jakie zajmą Czesi na wypadek naruszenia tej kompetencyi. *Narodni Listy* ubolewają nad tem, że baron Gautsch *a limine* nie odrzucił żądań niemieckich.

We czwartek odbyła się w Wiedniu konferencya studentów niemieckich z Pragi ze studentami wiedeńskimi. Prascy studenci domagają się, aby kontynuować strejk studencki jeszcze po otwarciu nowego semestru, studenci wiedeńscy są raczej skłonni do ustępstw.

Polscy i czescy posłowie Sejmu szląskiego wydali następujący manifest, w którym tłómaczą przyczynę swej secesyi z sejmu szląskiego:

Do Czeskiego i Polskiego narodu na Szląsku! Drodzy ziomkowie!

Na zgromadzeniach i w rezolucyach wzywaliście nas częstokroć i z naciskiem, abyśmy na tej sesyi sejmu szląskiego wszystkich, a nawet najskuteczniejszych użyli środków, iżby nareszcie powetowaną została krzywda, jaką naród nasz pod względem narodowym, politycznym i kulturnym ponosi. Mimo tego nałożyliśmy na siebie największą powściągliwość i abnegacyę, a to z powodu patryotycznego, aby się tem przyczynić do usunięcia niepocieszających stosunków w Monarchii i do strzeżenia wielkich naszych interesów ekonomicznych przy zawieraniu ugody austro-węgierskiej. Mogliśmy i musieliśmy się spodziewać, że większość sejmowa tę uczciwą dążność naszą oceni, spokojnego przebiegu sesyi sejmowej nie zakłóci i nie zmusi nas do walki obronnej, ale, że dla spokoju i miru obierze tę, jaką myśmy zaproponowali, drogę pokojowej pertraktacyi i ugody. Stało się niestety inaczej!

Większość zakłóciła mir i spokojny tok sesyi sejmowej, stawiając i uchwalając wnioski, które są głębokiem upokorzeniem dla słowiańskiej ludności, tworzącej większość w tym kraju; co więcej, zażądała większość naszego Sejmu czegoś, czego się nawet sejmy krajów niemieckich nie domagały: zaprowadzenia języka niemieckiego, jako wyłącznego państwowego. Nie miała jednak żadnego zmysłu, żadnego uczucia dla cierpień swoich współobywateli słowiańskich, którzy wskutek niemieckiego urzędowania mienie swoje, cześć i wolność postradać mogą, jakoż częstokroć je tracą. Wnieśliśmy, aby przynajmniej w zasadzie za słuszne uznano, iżby naszym potrzebom co do języka w ramach ustaw istniejących, zadość uczyniono. Ale większość odrzuciła ten wniosek; co więcej, nie bacząc na żadne względy, wzbraniała się choćby tylko rozprawiać z nami nad temi żądaniami, nietylko ustawom, ale i humanitarności odpowiadającemi. Tej bolesnej zniewagi, tej bezwględności, nie mogliśmy i nie wolno nam było ścierpieć, jeżeliśmy naszego i słowiańskiej ludności honoru narodowego i politycznego splamić i naszemu obowiązkowi poselskiemu sprzeniewierzyć się nie chcieli. Opuściliśmy Sejm, protestując i oświadczając, że w obradach jego nadal udziału nie weźmiemy.

Wyborcy! Ten ważny i ostateczny krok uczyniliśmy przymuszeni dla obrony ludności słowiańskiej i po dojrzałej rozwadze. Odpowiada on waszym życzeniom i napieraniu waszemu. Ale też, jak się na pewne spodziewamy, wyjdzie on narodowi na pożytek. Jesteśmy pewni, że ten krok nasz zaaprobujecie! Wszelako nie zapominajcie, że na tem jeszcze nie koniec słusznej walki naszej. Czeka nas bojowanie i pasowanie się jeszcze. Ale narzuconą nam walkę prowadzić będziemy i wy z nami aż do ostatecznego zwycięstwa. Na powodzenie naszemu narodowi i naszej solidarności! — Opawa i Cieszyn, dnia 11 lutego 1898 r. *Ks. Ignacy Świeży, dr. Antoni Gruda, Wacław Hruby, Jerzy Cienciała, dr. Jan Michejda, dr. Franciszek Stratil.*

W Kimpolungu na Bukowinie odbyło się we czwartek zgromadzenie wyborców, w którem brało udział przeszło tysiąc chłopów

---

22)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

IX.

Od czasu, gdy pałac swój poświęciła, zamieniając go na szpital, pani Sauvigny miała zwyczaj pisywać codziennie swój pamiętnik, notując szczegółowo wszystko, co się tam działo. Czyniła to dla porządku, zapisując wypadki operacyi, chorób lub uwagi nad charakterem swoich starców. Ostatnimi czasy zdarzało jej się nie być tak wyłączną; od czasu do czasu zapisywała rzeczy, które wcale w związku ze szpitalem nie były.

Oto, co pisała pod datą 5 listopada.

Wstęp odnosi się do szpitala, a dalej:

„Dziś wieczorem po raz pierwszy doktor wspomniał mi o niej:

— „Przyznaj pani, że przyjaciele pani mieli słuszność i że pożałuje pani, że nie poszłaś za ich radą; przyznaj pani, że ta panna nie stara się rozumieć uprzejmości pani, do rozpaczy doprowadza swoją oziębłością i że nigdy pani nie potrafi stopić tego kawałka lodu. Ale pani nie przyzna, bo kobiety nigdy się nie przyznają, jeżeli się omyliły.

„Rzeczywiście, nie przyznałam się. Powiedziałam tylko. „Pan niech przyzna, że gdyby ona odeszła, mój szalet utraciłby najpiękniejszą swoją ozdobę; ona taka ładna i elegancka!"

„To prawda! jest to ładne dyablątko, które z radością będzie pani dokuczać. Gdy się ma chroniczną chorobę, trzeba się zdobyć na cierpliwość; ale brać ją sobie na kark dobrowolnie, dla samej przyjemności posiadania jej, to szczyt nierozsądku, na który tylko pani zdobyć się potrafi!

„Nie żałuj mnie pan — odrzekłam — lubię moją chorobę.

„A przecież dobrze jej musi być u mnie, kiedy nie mówi o odjeździe.

„Miejmy nadzieję i cierpliwość. Świat do cierpliwych należy, mawiał mój ojciec. Ja nie wzdycham do zdobycia świata; moja ambicya ogranicza się tylko na tem, że pragnę przymusić skryte i zamknięte serce, aby się otworzyło...."

Dnia 16 listopada zaczyna znowu od uwag nad jednym z pensyonarzy, który niezupełnie zdaje się wyleczony z nałogu pijaństwa. A potem dodaje: „Ona mnie studyuje, analizuje, pragnie wiedzieć, czem jestem. W najlepszej intencyi siostra Eulalia oddała mi najgorszą przysługę, chwaląc mnie przed nią; był to najlepszy sposób, aby ją przeciw mnie usposobić. Nadto zna świat, aby mi stawiać niedyskretne pytania, ale oczy mnie pytają i w takich razach bywają szare, błyszczące i zimne, jak skóra padalca.

„Przebyłyśmy cały wieczór razem, siedząc naprzeciw siebie i haftując. Opowiadała mi kilka epizodów z pobytu swego u ciotki, która była okropnie tchórzliwa i ze strachu wpadała nieraz z deszczu pod rynnę. Nigdy jeszcze nie widziałam jej tak swobodnej i wymownej. Byłam zachwycona i mówiłam sobie w duchu: Lody topnieją....

„Nadto widać okazałam moje zadowolenie, bo twarz jej się zasępiła i zmieniając ton, wypowiedziała mi długą tyradę przeciw rodzajowi ludzkiemu, której ostatecznym wynikiem było, że na całym świecie nie ma nikogo tylko łotry i łotrzyce.

„Wyjąwszy obecnych — rzekłam.

„Zawsze się ich do wyjątków zalicza, odparła. Zaległo milczenie. Nagle, opanował mnie jakiś nieokreślony niepokój; zdawało mi się, że wzrok jej, spoczywający na mnie, schodził aż do głębi mojej duszy, do wnętrzności, szperając wszędzie. Prawdziwa rewizya domowa.

Pomyślałam sobie, że dla ułagodzenia nieubłaganego sędziego, dla zatarcia opłakanych wrażeń, jakich udzieliła jej nadto gorliwa przyjaciółka głosząc przed nią moje pochwały, pomienne była wyspowiadać się jej z moich słabostek i uczyniłam to chętnie.

„Tak samo, jak panna Salicourt, rzekłam, nie jestem łotrzycą, ale jestem bardzo tchórzliwa i nietylko same gąsienice mnie przerażają.

Twarz jej się rozchmurzyła, szare oczy barwy skóry padalca przybrały barwę chmury, wzrok wydawał mi się nie tak ostry, cieplejszy. Czuła się wyższą nademnie, o głowę mnie przerastała i w tej chwili przynajmniej, przebaczyła mi skromne moje zalety, niebacznie przesadzone przez siostrę Eulalię. Kazała mi wyliczyć wszystko, czego się boję; powiedziałam wszystko; przerażają mnie: węże, dom, do którego wchodzę po raz pierwszy, koń skaczący, przejażdżka łodzią na wodzie, samotność i cisza lasu.

„Czegoż pani się boi w lesie?

„Spotkania złych ludzi.

„Tych spotyka się tylko w salonach.

„Założę się, że pani niczego się nie boi.

„Jest to uczucie, którego dotychczas nigdy nie doświadczyłam.

Chciałam kuć żelazo póki gorące, ale moja waleczność nie została wieńczona zwycięztwem.

„Odwaga udziela się drugim, rzekłam; jeżeli pani zechce kiedy przejść się piechotą po lesie, niech mnie pani weźmie i zobaczy pani, że pod taką opieką nie będę się nikogo bała.

Zmarszczyła z lekka brwi. A przecież, chwilę temu, odchodząc, prawie uścisnęła moją rękę na dobranoc: do tej pory zadawalniała się dotknięciem końcem palców mojej dłoni. Och! nie czynię sobie żadnych iluzyi; ani w tym, ani nawet w przyszłym jeszcze tygodniu nie będziemy się całować".

Dnia 25 listopada znowu z początku wzmianka o zakładowej bieliźnie, która tanio kupiona *par occasion*, drzeć się zaczyna i nagle, jakby mimowolnie, zwrot do Jacquiny; trochę zniechęcenia tym razem nad jej pesymizmem, mizantropią, niechęcią wierzenia w dobro, w bezinteresowność ludzką....

„Kto ją uleczy z choroby umysłu? Chyba Bóg sam się w to wmięsza...."

Potem przyjemne wrażenie z zaproponowanej przez nią przechadzki, w ciągu której Jacquina okazała się bardzo miłą; bawiła się z pieskiem pani Sauvigny, jak gdyby miała dwanaście lat, rozmawiała swobodnie ze swoją towarzyszką, zwracając jej uwagę na ptaka siedzącego na drzewie, którego naturę, jako zawołana przyrodniczka, jej opisała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rumuńskich. Poseł z V kuryi Popovici omawiając sytuacyę polityczną, bronił polityki klubu rumuńskiego i oświadczył, że stronnictwo narodowe jest autonomistyczne, i chłopom przyjazne. Żądane przez Niemców odosobnienie Galicyi i chęć wysłania Rumunów do sejmu generalnego we Lwowie, uniemożliwiają wszelką akcyę wspólną z Niemcami. Koło Polskie unikało z wielkim taktem wkraczania w sprawy bukowińskie, od chwili powstania klubu rumuńskiego. Dopóki zasada ta utrzyma się, wspólne postępowanie Polaków i Rumunów na podstawie autonomicznej jest możliwe. Austrya nie powinna stać się ani słowiańską, ani niemiecką, lecz liczyć się rozumnie i sprawiedliwie z narodowemi potrzebami wszystkich ludów. W dalszym ciągu rozwijał pos. Popovici program agrarny stronnictwa rumuńskiego, poruszył brak szkół rumuńskich na Bukowinie i wiele innych kwestyi lokalnych. Wreszcie wyraził nadzieję, że pod egidą nowego Prezydenta wszystkie stosunki na Bukowinie pomyślnie się ułożą.

Sprawy polskie w Prusach.

Niezwykłego losu doznała w Izbie dep. sejmu pruskiego interpelacya posłów Szmuli, Letochy i Stanke'go, w sprawie dopuszczenia robotników z Królestwa i Galicyi do robót wiejskich na Szląsku, w Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Na zapytanie prezydenta stosownie do regulaminu Izby, czy rząd gotów jest odpowiedzieć na interpelacyę, komisarz rządowy odpowiedział, że ministerstwo dzisiaj nie może jeszcze dać wyjaśnienia w tej sprawie, ponieważ nie odebrało jeszcze potrzebnego materyału od władz podwładnych.

Z ministrów nie było nikogo w sali. Do głosu zgłosiło się było wielu posłów; z Koła polskiego poseł dr. Żółtowski i poseł Motty.

Pierwszy to raz podobno, od czasu ery konstytucyjnej taki los spotyka wniesioną interpelacyę. Regulamin obrad przepisuje bowiem, że każda wniesiona interpelacya (przynajmniej przez 36 posłów podpisana), winna być postawioną trzeciego dnia po jej wniesieniu na porządek obrad. Po jej odczytaniu oświadcza rząd, czy i kiedy na nią odpowiedzieć zamyśla, a zazwyczaj odpowiadał zawsze na razie, albo też i odpowiedzi odmawiał, a w takim wypadku, czy w tej lubowej alternatywie interpelant uzasadniał swoją interpelacyę a na wniosek przez 50 najmniej posłów poparty, otwierano nad nią mniej lub więcej rozległą dyskusyę. Bywały przypadki, że po oświadczeniu z ławy ministeryalnej, dającej wyjaśnienie żądane, zaniechano dalszej dyskusyi. Bywały i takie, że rząd odmówił odpowiedzi, jak się to stało naprzykład w parlamencie, przed mniej więcej dziesięciu laty z interpelacyą posła Jażdżewskiego, w sprawie rozporządzeń banicyjnych, gdzie ks. Bismarck w imieniu Rady związkowej odmówił odpowiedzi, twierdząc, że stawione pytania wykraczają po za obręb kompetencyi parlamentu i ostentacyjnie z całą Radą związkową opuścił parlament. Wszakże wypadku podobnego jak z interpelacyą p. Szmuli nie było dotąd. Jedne dzienniki twierdzą, że tu chodzi o przewlekanie sprawy, inne, że o zupełne jej pogrzebanie.

Czerwono-białą chorągiew wywiesił był w Poznaniu podczas procesyi Bożego Ciała p. Brzozowski, za co skazała go policya na 30 marek kary, a sąd ławniczy i Izba karna, w drugiej instancyi wyrok policyjny zatwierdziły. Skazany odwołał się do najwyższego sądu w Berlinie, lecz i ten rewizyę odrzucił, wychodząc w zapatrywania, że wywieszenie polskiej chorągwi jest publiczną demonstracyą, zdolną zakłócić porządek na ulicach i placach. — Wobec powyższego wyroku przytacza *Pos. Ztg.*, iż w Dorpacie, w Rossyi studenci niemieccy podczas jakiegoś jubileuszu powywieszali chorągwie niemieckie. Policya tamtejsza skazała ich także na karę, lecz najwyższy sąd w Petersburgu ich uwolnił!

Polacy w Berlinie udali się w deputacyi niedawno temu do ks. delegata proboszcza Neubera, aby mu przedłożyć prośbę, co do stosunków duszpasterstwa Polaków w Berlinie. Ks. delegat odpowiedział, że uznaje słuszność żądania, ale nie posiada potrzebnych duchownych polskich. Radzi Polakom, aby się zwrócili do ks. arcybiskupa Stablewskiego, iżby tenże w danym razie postarał się o pomoc.

Wielkie zebranie studenckich hakatystów odbyło się onegdaj w Berlinie przy udziale profesorów. W zebraniu wziął także udział poseł Staudy z Poznania, który przemawiał przeciw „ostrym“ środkom antipolskim, zalecanym przez niejakiego dr. Wendlanda z Berlina. Za ostrymi środkami przemawiali głównie patroni hakatyzmu pp. Tiedemann i Hansemann.

W sprawie kandydatury na Mazurach donosi łecka *Gazeta Ludowa*, że „mazurska partya ludowa“ nie postawiła dotychczas żadnego kandydata do parlamentu. Wszelkie wiadomości, obiegające w tym względzie po gazetach polskich i niemieckich, są błędne.

Proces Emila Zoli.

Tajemnicza deklaracya, złożona we czwartek przed paryskim sądem przysięgłych przez generała Pellieux, potwierdzona wczoraj przez generała Boisdeffre, poruszyła znowu uspokojone na chwilę namiętności w sprawie Dreyfusa; nawet przesłuchanie Esterhazego zeszło wobec niej na drugi plan. Onegdaj po posiedzeniu i w czasie wczorajszej rozprawy w procesie Zoli ponowiły się znowu demonstracye, — a w całym Paryżu, w całej Francyi, tudzież w prasie zagranicznej o niczem nie mówią, jak o nowym zwrocie w tej sprawie i o tajemniczych słowach generałów francuskich, którzy stawali jako świadkowie przed trybunałem sądowym w procesie Zoli. Nadzieja, że generał Boisdeffre rozjaśni bliżej to, co napomknął Pellieux zawiodła, — generał potwierdził tylko słowa swego kolegi i żądał, aby im wierzono; w przeciwnym razie zagroził, że wodzowie armii francuskiej — usuną się. Oświadczenie to jest tego rodzaju, że podnosi jeszcze znaczenie całego procesu i ewentualnych następstw jego ostatecznego rezultatu. To też zaniepokojenie we Francyi wzrasta i trzeba być przygotowanym na ważne wypadki w rzeczypospolitej. Pomimo największych usiłowań prezydent, prowadzący rozprawę, nie zdołał zapobiedz, ażeby nie rozszerzono ram procesu, gdyż przez manewry obrony, które wywołały wspomnianą deklaracyę gen. Pellieux, proces Zoli zamienił się faktycznie w proces Dreyfusa.

W skutek czwartkowych zeznań generała Pellieux w rozprawie procesu Zoli, udali się ministrowie do prezydenta Faure'a na obrady o położeniu, jakie ztąd wynikło; obradowano przez pół godziny — ale rezultat tej konferencyi trzymany jest w tajemnicy.

Wczoraj w senacie Trarieux i Thevenet zgłosili interpelacyę w sprawie Dreyfusa. Na wniosek rządu, sprawę tę odroczono na miesiąc. Z tego powodu odbyła się jednakowoż narada ministrów.

Onegdaj gdy strony i świadkowie opuszczali Pałac sprawiedliwości, po skończonej rozprawie przyszło do demonstracyj. Georges Thiébaud, przeciwnik Dreyfusa, wywołał demonstracyę przeciw adwokatowi Leblois i b. ministrowi Yvesowi Guyot. Gdy Leblois opuszczał gmach sądowy, przystąpił do niego Thiébaud i zaczął strofować ostremi słowy. „Czy pan wiesz, jaką ściągasz na siebie odpowiedzialność?“ — wołał. Wtedy z tłumu, otaczającego gmach sądowy zaczęły odzywać się głosy: „Do wody ze zdrajcą! Precz z Leblois!“ Także i Guyota zwymyślano, — policya jednak ochroniła obu od czynnych zniewag. Przeciwnie, tłum wydawał grzmiące okrzyki na cześć generała Pellieux.

Local Anzeiger dowiaduje się z Paryża, że aresztowany został niejaki Poussaint, który wymieniany był w czasie procesu, jako mający stosunki z pułkownikiem Sandherem. Poussaint opowiada, że jako szpieg francuski, bawił wówczas w kilku miejscowościach niemieckich, przyczem aresztowany był przez komisarza Tauscha. Obecnie aresztowanie nastąpiło wskutek denuncyacyi, napisanej na tym samym papierze, co bordereau. O ile ten epizod ma bliższy związek ze sprawą Dreyfusa, trudno zdać sobie sprawę z powyższej niejasnej wiadomości.

Hamb. Nachr. dowiadują się rzekomo z najlepszego dyplomatycznego źródła, że Dreyfus stał na żołdzie rossyjskim.

Oto zaś przebieg wczorajszej rozprawy:

Przed gmachem sądowym i wewnątrz, mimo niepogody, tłumy, oczekujące w naprężeniu dalszego przebiegu procesu; generałów i wogóle przeciwników Dreyfusa witają one z zapałem.

W sali sądowej pojawili się wszyscy generałowie, pomiędzy nimi także Boisdeffre; pani Boulancy, która już wyzdrowiała, oczekuje wezwania w izbie świadków, wśród publiczności jest także ks. Henryk Orleański.

Bezpośrednio po ukazaniu się trybunału wszedł do sali gen. Boisdeffre, którego publiczność przyjęła owacyjnie.

Prezydent natychmiast zwrócił się do gen. Boisdeffre z następującemi słowy: Generale! Wskutek nieprzewidzianych okoliczności zdawało się nam koniecznem, wezwać pana celem dania wyjaśnienia. Wczoraj generał Pellieux oświadczył co następuje:

„W chwili interpelacyi posła Castelin, (w r. 1894) znalazł się absolutnie pewny dowód winy ex-kapitana Dreyfusa. Widziałem papier, udowadniający tę winę i pragnę o tem zakomunikować sądowi. Było to pismo, o którego autorstwie nie da się wątpić. W liście tym czytałem: „Wniesioną będzie interpelacya w sprawie Dreyfusa. Nie mów pan nigdy o tem, w jakich byliśmy stosunkach z tym żydem“. Pismo to podpisane jest mało znanem nazwiskiem. Ale dokument ten ważny, ma ścisły związek z biletem wizytowym, na którym jest mowa o pewnem *rendez-vous* bez znaczenia, ale na którym znajduje się także nazwisko tej osoby, która podpisała ów list. Oto cała prawda. Oświadczenie to popieram powołaniem się na mój honor żołnierski“. Cóż pan ma do powiedzenia, wobec powyższych oświadczeń gen. Pellieux?

Gen. Boisdeffre: Niniejszem potwierdzam jak najzupełniej zeznanie generała Pellieux. Jest ono zupełnie prawdziwe i autentyczne. Nie mam jednak prawa powiedzieć ani słowa więcej. (Zwracając się do sędziów przysięgłych). Stanąłem tu przed sędziami pochodzenia francuskiego. Jeżeli naród nie ma ufności do wodzów swej armii, to wodzowie ci usuną się. Jesteśmy gotowi to zrobić. (Przeciągłe i żywe porus enie w audytoryum, brawa i oklaski, nieliczne protesty ze strony stronników Zoli).

Obrońca Labori chce stawić świadkowi kilka pytań. Prezydent stanowczo tego nie dopuszcza. Chodzi o zajście, które jest załatwione. Labori chce przyjść do słowa pod pozorem, iż ma uzasadniać inne wnioski. Prezydent jednak i na to nie pozwala, mówiąc, iż będzie to mógł uczynić później. Wśród protestów ze strony obrońcy, prezydent uwalnia generała Boisdeffre od dalszej obecności a każe przywołać następnego świadka majora hr. Walsin Esterhazego.

Świadek wchodzi do sali ciężkim krokiem, blady, z pochyloną głową. W sali ogólna cisza.

Na zapytanie prezydenta wymienia donośnym głosem swe nazwisko, wiek (lat 50) i mieszkanie. Po przysiędze prosi o głos do złożenia oświadczenia. (Poruszenie). Gdy mu prezydent udzielił głosu, mówi:

Panowie przysięgli! Nie posiadając ani cienia dowodu, oskarżył mnie ten nędznik Maciej Dreyfus, iż popełniłem zbrodnię, której dopuścił się jego brat. (Silne poruszenie). Nie zdołano żadnych zebrać przeciw mnie dowodów, a mimo to przez długie miesiące obrzucany byłem błotem oszczerstwa. Na własne żądanie stanąłem przed sądem wojennym. Koledzy moi sądzili mnie i uwolnili. Dzisiaj zawezwano mnie na świadka, aby mnie raz jeszcze oskarżyć, mnie, który tu nie mam doradcy i adwokata do obrony ani nie mam prawa bronić się i wzywać świadków. Jestem gotów odpowiadać na wszystkie pytania, które mi postawi trybunał i wy, panowie przysięgli, ale co się tyczy tych ludzi (zwracając się do adwokatów i do Zoli) to odpowiadać im nie będę. (Huczne oklaski).

Prezydent do Laboriego: Masz pan zadać jakie pytania majorowi?

Labori: Pracuję nad wnioskami. Postawię pytanie, ale dopiero po rozstrzygnięciu trybunału co do moich wniosków.

Prezydent: Postaw pan wnioski natychmiast, albo też nie postawisz pan ich wcale.

Labori: Teraz nie mam już nic do powiedzenia, ale protestuję przeciwko takiemu postępowaniu.

Prezydent: (do Esterhazego). Siadaj pan zatem.

Esterhazy cofa się wśród burzy oklasków.

Prezydent każe przywołać następnego świadka. Woźny naprożno woła, gdyż w pokoju świadków nie ma nikogo.

Podnosi się jednak generał Pellieux i mówi: Panie prezydencie, czy mogę mówić? Jest tutaj bilet, który wręczę trybunałowi. Niejaki Bouton, którego nie znam. Zdaje się, że sędzia śledczy Bertulus badał go co do propozycyj przekupstwa, jakie mu robiono. Chce on zeznać, że teść Dreyfusa, Hadamer, ofiarował mu znaczną sumę. Jeżeli pan go chce przesłuchać, to on za mojem pośrednictwem oświadcza, że jest do dyspozycyi trybunału; Znajduje się w gmachu. (Żywe poruszenie).

Prezydent: Ponieważ żadnego świadka nie ma, przerywam posiedzenie.

W sali ogromne poruszenie. Podczas przerwy Zola rozprawia żywo z adwokatami. Zdaje się, iż się naradzają, jak się mają zachowywać nadal wobec postanowień prezydenta, który widocznie chce przeszkodzić przewlekaniu rozprawy. W sali gwar nie do opisania. Przerwa trwa półtora godziny.

Po ponownem podjęciu rozprawy Labori przedkłada wnioski, protestując przeciw zakazowi stawiania pytań generałowi Boisdeffre oraz żądając przywołania generałów Pellieux i Boisdeffre, tudzież majora Esterhazego.

Generalny prokurator przypomina, iż prosił, aby nie poruszano sprawy Dreyfusa; pozostawia to jednak ocenie trybunału.

Labori zabiera głos dla uzasadnienia swych wniosków i wygłasza pełną patosu przemowę, którą mu publiczność co chwila przerywa protestami i okrzykami.

Trybunał udaje się na naradę a po powrocie prezydent odczytuje uchwałę na mocy której oświadcza trybunał, że obrońcy słusznie nie pozwolono pytać generałów Pellieux i Boisdeffre w sprawie Dreyfusa. Uchwała opiewa dalej, że Esterhazy zostanie przywołany znowu, skoro zajdzie tego potrzeba.

Obrona żąda przesłuchania pani Boulancy i opieki dla niej, gdyż grozi jej niebezpieczeństwo. Generalny prokurator godzi się na tego świadka, a obrona zapowiada jej ukazanie się na dzisiaj.

Pułkownik Picquart w odpowiedzi na pytanie obrońcy powiada. że w chwili, gdy zaczęto podejrzywać Esterhazego, przyszedł do ministerstwa wojny dokument, mogący go uniewinnić. Dokument ten należy jednak uważać za sfałszowany. Jest to ten sam, o którym mówił wczoraj generał Pellieux.

Natomiast gen. Gonse, ponownie przywołany, potwierdził autentyczność dokumentu, o którym mówił wczoraj Pellieux. Więcej — dodaje — powiedzieć nie mogę.

Przywołują napowrót Esterhazego.

Adw. Labori zadaje mu kilka pytań, na które major zgoła nie odpowiada. (Huczne oklaski).

Adw. Clémenceau zadaje również pytania Esterhazemu, ten jednak milczy. Za każdym razem audytoryum przyjmuje milczenie Esterhazego hucznymi oklaskami. Clémenceau postawił przynajmniej sto pytań i ani na jedno nie otrzymał odpowiedzi. Gdy Clémenceau pytał o stosunki z panią Boulancy i o list do niej pisany na twarzy Esterhazego widać gniew, hamowany tylko z trudnością.

Clémenceau: Panie majorze, czy pan utrzymywałeś stosunki z niemieckim *attaché* wojskowym Schwarzkoppenem?

Prezydent: Nie dopuszczam tego pytania, ponieważ porusza ono sprawy zagraniczne.

Clémenceau: Dlaczego, skoro się to ma przyczynić do zbadania prawdy?

Prezydent: Nad prawdą stoi honor armii i bezpieczeństwo kraju. (Grzmiące oklaski, ktoś woła: Odebrać mu głos! Prezydent każe wołających wydalić z sali).

Esterhazy odchodzi, nie odpowiedziawszy ani na jedno pytanie.

Świadek Autant, administrator domu, w którym Esterhazy mieszkał z panią Pay, potwierdza, że owa pani mówiła mu, iż Esterhazy w październiku r. z. nosił się z zamiarem samobójstwa.

Muret, członek redakcyi *Figara*, potwierdza, iż w Rouen słyszał od oficerów, iż koledzy uważają Esterhazego za „obcego awanturnika“. Nie byli oni wcale zdziwieni tem, iż M. Dreyfus oskarżył go o zdradę stanu.

Dwaj obciążający Esterhazego świadkowie major Weil i generał Guerrier nie zostali przez trybunał dopuszczeni do zeznawania, gdyż nie zgłoszono ich we właściwym czasie. Również nie dopuścił trybunał świadka Boutona.

Poczem rozprawę zamknięto. Następna dzisiaj. Pozostaje już tylko kilku świadków do przesłuchania.

KRONIKA

Lwów, 19 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

19 Lutego:

Rok 1856. Najwyższem postanowieniem raczył Najj. Pan zarządzić otwarcie 6-klasowej wyższej Szkoły realnej we Lwowie.

Rok 1867. Najd. Arcyksiążę Stefan umiera w 50 roku życia.

Rok 1890. W Budapeszcie odbywa się pogrzeb znakomitego męża stanu Austro-Węgier, Ministra spraw zewnętrznych Juliusza hr. Andrássego. W pogrzebie tym Najj. Pan raczył wziąć osobiście udział, wyświadczając tem ostatnią cześć zmarłemu, a zaszczyt całemu narodowi węgierskiemu.

20 Lutego:

Rok 1868. Zaślubiny Arcyksiężniczki Maryi Teresy, córki ś. p. Arcyksięcia Ferdynanda i Jego Małżonki Arcyksiężnej Elżbiety, z Jego król. Wysokością księciem Ludwikiem Leopoldem bawarskim, odbyły się w Wiedniu wśród wspaniałych uroczystości weselnych.

Rok 1884. Dzień urodzin Arcyksiężniczki Henryki, Córki Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Salvatora i Arcyksiężnej Maryi Immakulaty Klementyny, księżniczki sycylijskiej.

Rok 1896. Najd. Arcyksiążę Albrecht Salvator, c. i k. rotmistrz, również Syn Jego Ces. Wysokości ś. p. Arcyksięcia Karola Salvatora w

Bozen ciężką chorobą złożony, przyjmuje ostatnie Sakramenta.

Rok 1897. Najwyższem postanowieniem raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość nadać najmiłościwiej pierwszemu Wiceprezydentowi byłej Izby deputowanych Rady państwa dr. Teodorowi Kathreinerowi, oraz drugiemu Wiceprezydentowi Dawidowi Abrahamowiczowi, krzyże komandorskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

— **Wybór** dziesięciu członków Rady powiatowej w Pilznie z grupy większej posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 24 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Sędziwego Prezydenta** JE. dr. Smolkę, odwiedziło w ostatnich dniach kilku posłów sejmowych, bliskich przyjaciół, którzy z radością stwierdzili pomyślny stan zdrowia twórcy kopca Unii lubelskiej i podziwu godną żywotność jego władz umysłowych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Artur Pick, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na sekretarza większych miast w Galicyi, złożył onegdaj przed komisyą Wydziału krajowego pod przewodnictwem członka Wydziału, dr. Józefa Wereszczyńskiego, p. Jan Mańkowski, urzędnik magistratu lwowskiego.

— **C. k. Dyrekcya zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie donosi, że dnia 24 i 25 lutego b. r. o godzinie pół do 9 rano odbędą się w tutejszej szkole półroczne egzamina, a mianowicie we czwartek dnia 24 b. m. w I, a w piątek dnia 25 b. m. w II i III-ciej klasie Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 24 b. m. odprawi się w kaplicy tutejszego c. k. Zakładu karnego o godzinie 8 rano w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźniów, cicha Msza św., podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.** Na szlaku Dolina-Wygoda przywrócono ruch wszystkich pociągów z dniem 18 b. m.

— **Z Towarzystwa politechnicznego** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład inżyniera-technologa p. Syniewskiego „Bakteryologia w usługach techniki" (z demonstracyami).

— **Centralna stacya pożarna.** Projekt budowy centralnej stacyi ogniowej zaczyna wchodzić ze sfery pomysłów w stadyum urzeczywistnienia. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem obrad na posiedzeniu magistratu, który jednomyślnie oświadczył się za budową wedle planów przez inżynieryę miejską sporządzonych. Budowa ta stanąć ma poniżej teatru letniego, na wałach i ulicy Podwale front jej wychodzić będzie ku placowi Strzeleckiemu. Będzie to budynek dwupiętrowy, a oprócz koszar straży ogniowej, remiz, magazynów i mieszkań naczelnika i urzędników straży, znajdzie w nim po mieszczenie także laboratoryum chemika miejskiego tudzież stacya ratunkowa.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** Posiedzenie komisyi pomnikowej centralnego lwowskiego komitetu dla obchodu Mickiewiczowskiego, odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 11 przed południem.

— **Z kasyna miejskiego.** Zapowiedziany na sobotę 19 b. m. wieczór z tańcami, nie odbędzie się — wtorkowy zaś wieczorek z tańcami rozpocznie się z uderzeniem godziny 6 wieczorem i trwać będzie do 12 w nocy.

— **Klub pocztowy** urządza w poniedziałek, dnia 21 b. m. we własnym lokalu ostatnią w bieżącym karnawale zabawę z tańcami. Wstęp dla członków wolny, dla trzech osób z rodziny po 30 ct., dla gości wprowadzonych po 1 zł. za poprzedniem wpisaniem się do listy otwartej u pp. Tadeusza Łozińskiego (I piętro drzwi nr. 21), Romana Bielańskiego (II piętro drzwi nr. 11) i Tadeusza Hrehorowicza (dworzec kolejowy).

— **W „Gwieździe"** ostatni wieczorek maskowy odbędzie się dziś, w sobotę, na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót.

— **Na dzisiejszą redutę** artystyczną, ofiarował p. Dąbrowski, właściciel zakładu jubilerskiego przy placu Katedralnym, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 115 zł., zaś pan Haas dywan, wartości przeszło 100 zł. Obydwa te wartne fanty można będzie dzisiaj wieczorem wygrać obok 1000 z górą innych.

— **Rada nadzorcza** Tow. wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, odbędzie swe tegoroczne posiedzenia w dniach 17, 18 i 19 marca b. r. we Lwowie w sali ratuszowej, o czem wydział centralny Towarzystwa zawiadamia w myśl §. 18 statutu.

— **„Jedność".** Wydział Stowarzyszenia katol. robotników „Jedność", zaprasza członków czynnych i wspierających na doroczne walne zgromadzenie, które odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej l. 30, na którem nastąpi sprawozdanie z czynności zarządu i sprawozdanie kasowe za r. 1897, oraz wybory na r. 1898. Wstęp na to walne zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom „Jedności", za okazaniem karty legitymacyjnej.

= **Nagła śmierć.** Mieczysław Dębiński, 23 lat liczący, dyetaryusz sądowy, pod l. 30 przy ul. Ormiańskiej u ojca Aleksandra, emer. urzędnika kolejowego zamieszkały, zmarł dnia dzisiejszego rano o 7 godzinie, położywszy się dnia wczorajszego tylko z bolem zębów do łóżka.

Powodem nagłej śmierci, jak orzekli wezwani na pomoc lekarze, było wstrzyknięcie za wielkiej ilości morfiny, celem uśmierzenia bolu zębów, wskutek czego nastąpiło zakażenie krwi.

Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej, oraz wdrożono dochodzenie karne.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Mikołaj Kański, doktor praw, b. adwokat i prezes Izby i Rady dyscyplinarnej adwokackiej w Krakowie, więzień stanu w Kufsteinie, poseł na sejm Rzeszy rakuskiej w Kromieryżu, członek komisyi prawniczej krakowskiej Akademii Umiejętności, członek Arcybractwa Miłosierdzia i wielu innych Towarzystw naukowych i dobroczynnych, w 81 roku życia.

Zmarły był jedną z wybitnych postaci wśród naszej adwokatury, a z jego imieniem łączą się wspomnienia ważnych chwil politycznych, również wspomnienia wielu ludzi znakomitych, z którymi łączyło go wspólnictwo prac i przekonań. Rodem z Dobczyc, z mieszczańskiej rodziny, kończył studya prawne na Uniwersytecie w epoce konspiracyi przed r. 1846. Wmieszany w ówczesne wypadki, został skazany na dwuletnie więzienie w Kufstein. W 1848 uwolniony z więzienia, został wybrany do parlamentu, gdzie bronił zasad federacyi. Uwolniony ogólną amnestyą, otworzył kancelaryę adwokacką w Tarnowie, w lat kilkanaście przeniósł ją do Krakowa. W życiu parlamentarnem odtąd nie brał udziału, ale opinie swoje przy każdej sposobności jawnie i śmiało, bez względu na oklaski lub oznaki niepopularności, zatwierdzał. Z wykonaniem adwokatury umiał łączyć wyższe poczucia — i wnet stawał się przyjacielem i doradcą rodzin swych klientów. Szanowany też był powszechnie i powszechnie lubiony dla stanowczości zdania, nie wolnej od pewnej szorstkości i wielkich przymiotów charakteru. Miał on też pewne podobieństwo z Mikołajem Zyblikiewiczem, z którym łączyła go bliska przyjaźń. Z małżeństwa z Katarzyną Nowakowską nie zostawił potomstwa. Od lat kilku podkopane zdrowie oddzieliło tę typową postać od społeczeństwa, w którem pozostawił wiele charakterystycznych wspomnień.

— **Z sali sądowej.** Sprawa defraudacyi w administracyi dóbr hr. A. Potockiego w Krzeszowicach, była onegdaj przedmiotem rozprawy karnej przed sądem przysięgłych w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj młodzi ludzie, 24-letni Bolesław Szporn i 22-letni Włodzimierz Prusak, byli kalkulanci rachunkowi w dobrach Krzeszowickich. Prokuratorya oskarża ich o oszustwo, dokonywane w ten sposób, że w listach wypłat tygodniowych zarobków robotniczych wykazywali fałszywe sumy i w ten sposób podstępnie uzyskiwali z kasy większe sumy, aniżeli się należały, i nadwyżkę na swoją korzyść zużywali. Manipulacyę tę prowadzili wspólnie z niejakim Madayskim, ich bezpośrednim przełożonym, który zbiegł i dotąd schwytany nie został. Wykrycia nadużyć dokonał urzędnik administracyi p. Alfred Horowicz. Oskarżeni przyznają się do winy. Szporn zeznaje, że uzyskał tym sposobem sumę około 5000 zł., zaś Prusak 3000 zł. Że zaś zarząd dóbr poniesioną szkodę likwiduje na 55.345 zł., przeto resztę policzyć trzeba na rachunek zbiegłego Madayskiego. Obrońcy starali się czyn popełniony skwalifikować nie jako oszustwo, lecz jako sprzeniewierzenie, do czego też ława przysięgłych się przychyliła, żądając od trybunału postawienia pytania ewentualnego, w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia, które też 11 głosami potwierdzone zostało. Trybunał wydał wyrok skazujący obu oskarżonych na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, z postem co tydzień, a poszkodowanego odesłał trybunał na drogę procesu cywilnego.

— **„Rodzina"** w Przemyślu odbędzie walne zgromadzenie we czwartek 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali stowarzyszeń rękodzielniczych.

— **Ofiary.** Dla byłego urzędnika autonomicznego, paralityka, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej*: Urzędnicy Rady powiatowej w Dąbrowie 3 zł. 50 ct., dr. E. R. ze Lwowa 1 zł.

— **Ślub** p. Arnulfa Nawratila, c. k. nadinspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny, z panną Laurą Rakowską, córką Feliksa i Maryi z Kujawskich, odbędzie się w Warszawie 22 b. m.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 Sławcio hr. Dzieduszycki w Izydorówce 5 zł., K. A. 3 zł., ks. Foryś z Haczowa 1 zł., Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 5 zł., ks. kanonik Rolny 2 zł.

Rozdano od dnia 31 stycznia do 14 b. m. 3656 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 3080 porcyj zupy chleba.

— **Katedra po ś. p. profesorze Łucyanie Malinowskim.** *Czas* donosi: Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, na podstawie powziętej uchwały, przedstawił Ministerstwu wniosek o powierzenie prowizoryczne docentowi dr. Janowi Rozwadowskiemu, katedry filologii porównawczej słowiańskiej, opróżnionej przez śmierć ś. p. prof. dr. Łucyana Malinowskiego. Dr. Rozwadowski jako docent wykładał językoznawstwo indo-germańskie, jest doktorem filozofii, profesorem gimnazyum św. Jacka, oraz stypendystą Akademii Umiejętności, ma bowiem przyznane stypendyum Pileckiego. Stałe obsadzenie katedry nie nastąpi w najbliższym czasie.

— **Cesarzowa niemiecka** odwiedziła w dniach ostatnich z dwoma najstarszymi synami i córką, znakomitego naszego malarza Wojciecha Kossaka w jego pracowni, celem przyjrzenia się olbrzymiemu obrazowi, zamówionemu przez swego małżonka. Cesarzowa przekonawszy się, że malowanie obrazu szybko postępuje, wyraziła p. Kossakowi serdeczne życzenia, aby dzieło to szczęśliwie ukończył.

— **W gazowni miejskiej** w Krakowie nastąpiła we czwartek silna eksplozya. Na telegraficzne wezwanie prezydenta miasta p. Friedleina, wyjechał zaraz do Krakowa dyrektor Voss, celem zbadania stanu rzeczy i zapobieżenia ewentualnemu niebezpieczeństwu.

— **Z Kolbuszowy** piszą nam: Z okazyi wręczenia dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Sokołowa, tutejszemu staroście p. Władysławowi Pizarowi, urządzona uroczystość, przybrała dzięki sympatyi, jaką sobie przez czas dwuletniego urzędowania potrafił zyskać tutejszy starosta, niebywałe rozmiary. Przyłączyła się bowiem do deputacyi z Sokołowa cała inteligencya powiatu. Grono duchowieństwa pod przewodnictwem prałata ks. Rojkowskiego, członkowie Rady powiatowej, w imieniu których przemawiał najstarszy wiekiem członek wydziału powiatowego p. Karol Hippman, właściciele dóbr niemal w komplecie, urzędnicy starostwa, urzędnicy sądowi, prócz tego liczny zastęp inteligencyi, wszyscy pospieszyli by złożyć staroście wyrazy uznania i powinszowanie z okazyi mianowania go obywatelem honorowym największego w powiecie miasta

— **P. Konstanty Szczaniecki**, generalny radca ziemstwa poznańskiego, otrzymał pozwolenie na noszenie nadanego mu przez Najj. Pana krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

— **P. Sara Bernhardt.** Z Paryża donoszą, że operacya dokonana przez prof. i senatora Pozzi, udała się znakomicie; polegała ona na wycięciu tumoru; operacya trwała godzinę. Wielka artystka dała dowód wielkiej energii i zimnej krwi; istnieje nadzieja, że wkrótce będzie mogła już występować.

— **Żart czy prawda?** Do *N. fr Presse* telegrafują z Konstantynopola: Od kilku dni bawi tu ks. Witold Czartoryski, któremu sułtan okazuje szczególną życzliwość. Sułtan dodał mu adjutanta, który towarzyszy mu przy zwiedzeniu miasta. Ks. Czartoryski złożył wizytę wielkiemu wezyrowi, który przyjął go z wszelkiemi honorami, a następnie opowiadał, że książę wywarł na nim znakomite wrażenie. W pewnych kołach przypuszczają, że ks. Czartoryski jest kandydatem sułtana na gubernatora Krety. *N. fr. Presse* dodaje, iż wiadomość ta nie wydaje się prawdopodobną.

— **Katastrofa.** Z Helsingfors, stolicy Finlandyi, donoszą: Po gwałtownej burzy śnieżnej na wybrzeżu wschodniem zatoki Fińskiej, niespodziewanie popękały lody. Na lodzie znajdowało się wówczas wielu rybaków. Dwustu kilkudziesięciu ludzi i sporo koni zaniosły kry na morze. Około 40 osób uratowano. Los pozostałych niewiadomy; znajdują się niewątpliwie w wielkiem niebezpieczeństwie.

Później uratowano jeszcze 60 rybaków. Około 150 znajduje się jeszcze na lodzie.

Notatki literacko-artystyczne.

Galicyi poświęcono już w cennem wydawnictwie „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild" zeszyt czternasty, illustrowany — jak i poprzednie — nader starannie. Na treść jego złożyły się: dokończenie rozprawy p. Aleksandra Barwińskiego, oraz początek nader ciekawej pracy p. t. "Die Armenier", skreślonej przez prof. Jana Bołoz-Antoniewicza.

Nasza Monarchia. Z drugiego tomu tego przepięknego jubileuszowego wydawnictwa znalazły się już w rękach odbiorców zeszyty XIII. i XIV., poświęcone stolicy państwa — Wiedniowi. I przyznać bezstronność każe, że redakcya wybrnęła tutaj z trudnego położenia nader obronną ręką, wybierając z setek prześlicznych się wprost o uwiecznienie w wydawnictwie pamiątkowem ciekawych budowli i widoków Wiednia, najodpowiedniejsze. W ten sposób powstał zbiór, który nieznającym Wiednia daje przybliżone bardzo wyobrażenie o uroczej naddunajskiej stolicy; dla znających ją stanowić będzie znowu nader miłą pamiątkę.

(*n*) **Opera.** P. Aleksander Bandrowski dawszy nam trzy świetne wieczory, odjeżdża ze Lwowa. Zaiste słuchaczowi opery, trudno się z tym spiewakiem rozstać, a zwłaszcza, gdy w ostatnim wieczorze zapisze się w pamięci z taką wielką siłą. Bo jakkolwiek nie szczędziliśmy słów pochwały, dla jego „Lohengrina" i „Fausta", to dla „Taunhäusera" a zwłaszcza ostatniego aktu posiadamy jeszcze wyższe słowo. „Opowiadanie" jego wznosi się bowiem ponad wszystko cośmy z ust jego słyszeli. Staje ono w przybytku sztuki w rzędzie najbardziej skończonych, najwytrawniejszych objawów, już nie tylko artyzmu ale powiemy nawet — natchnienia, jakkolwiek wyraz ten zwyczajnie nie bywa używany, gdy chodzi o działalność wykonawczą. Opowiadanie to wzrusza słuchacza w sposób potężny. Ono to chroni spiewaka od tego aby każdy co raz je słyszał mógł go kiedykolwiek w swem życiu zapomnieć. Ono to podobnie jak tyle niezrównanych szczegółów „Lohengrina" i „Fausta" sprawia, że w tej pamięci nazwisko Bandrowskiego zapisuje się obok największych spiewaków i artystów. Blask głosu lub wysokie nuty najsłynniejszych potentatów operowych, marnością się wydają w porównaniu z tem — przemówieniem duszy.... Tu jest szczyt sztuki!

„Tannhäuser" pominąwszy kilka braków, dawał się słuchać z przyjemnością dzięki temu, że obok p. Bandrowskiego stała artystka tej miary co p. Arklowa i że inni spiewacy dokładali dużo starań, aby stworzyć ładny ansambl. Teatr był przepełniony a przyjęcie znakomitego „spiewaka" pełne entuzyazmu.

„Goplanę" Żeleńskiego, wystawiono w Warszawie dotychczas już 15 razy przy wysprzedanym teatrze, jak donoszą urzędowe raporta dyrekcyi teatrów warszawskich, ogłaszane w tamtejszych dziennikach. „Goplana" ma być także we Lwowie w najbliższym czasie wznowiona, co ogół nasz muzykalny powita niezawodnie z radością. Mówią również o zamiarze dyrekcyi ponownego wystawienia opery Żeleńskiego „Konrad Wallenrod", który w r. 1885 dano tutaj 12 razy przy udziale pp. Arklowej, Florjańskiego i Jeromina.

„Kwartalnik historyczny" rozpoczął dwunasty rok swego tak wysoce pożytecznego istnienia. Zeszyt pierwszy b. r. ukazał się już pod redakcyą dr. Józefa Korzeniowskiego i zawiera bogatą wiązankę ciekawych rozpraw i artykułów. Zwyczajne działy poprzedzają: E. Kunika interesująca wielce „Lechica"; O Balzera „Rewizya teoryi o pierwotnem osadnictwie w Polsce" i dr. Br. Gubrynowicza „Juliusz Słowacki w świetle najnowszej krytyki".

Marcela Sembrich-Kochańska do Lwowa przybyć nie może, zobowiązania bowiem jakie poczyniła, pozwoliły jej jedynie na dwa dni do kraju przybyć, to zaś wystarczyło tylko na koncert w Krakowie. Odpowiadając nader uprzejmie na zaproszenie tutejszego Tow. muzycznego, artystka zrobiła nadzieję, że jednak w tym roku może w marcu jeszcze lub w kwietniu do Lwowa zawita.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę (ostatnia w tym sezonie) Reduta artystyczna, Bal maskowy i Loterya fantowa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej po raz piąty „Szwaczki", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Wieczorem o pół do ósmej „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevyego Występ Teresy Arklowej, Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i Wład. Paszkowskiego.

W poniedziałek (wznowienie) „Dama kameliowa", dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa (syna) z panią Siennicką w roli tytułowej.

We wtorek po raz trzeci „Livia Quintilla" opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomiła Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego.

We środę „Koncert kompozytorski" Zygmunta Noskowskiego z łaskawym udziałem Towarzystwa spiewackiego „Lutnia" oraz artystów i orkiestry teatru hr. Skarbka.

W nauce: „Dzwon zatopiony" baśń dramatyczna Gerharda Hauptmana przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego, oraz „Trębacz z Sekingen" opera w 3-ch aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslera", „Eugeniusz Onegin" opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bochnia, 17go lutego 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 10·50 do 10·80 zł. żyto 8·20 do 8·30 zł., jęczmień 6·— do 7·— zł., owies 6·50 do 7·— zł., kukurudzę 5·80 do 6·— zł., groch 7·— do 9·— zł., fasolę 6·— do 7·55 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz 32·— do 36·— zł., ziemniaki 2·40 do 2·80 zł., słomę 1·60 do 2·— zł., siano 1·40 do 1·60 zł. masło za 1 kilo 60 ct. do — zł. 80 ct., jaja za kopę —·— do 1·20 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 429, koni 780, świń 501 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 14·— do 21·— zł., świnie 35·— do 40·— zł., konie za sztukę 15·— do 300·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 3 marca 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·57½ do 12·62, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na marzec loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·50 do 36·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·10 dy 19·30. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go lutego. Pszenica 10·45 do 10·75, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·—, jęczmień 6·— do 6·50, rzepak 11·20 do 12·—, groch 6·75 do 8·—, wyka 5.60 do 5·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·10, hreczka 7·50 do 7·80, konieczyna czerwona galicyjska 32·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów **we Lwowie** od go 12 lutego do 18go lutego b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica **stara** 10 65 do 11·—, nowa 10 65 do 11·—, **żyto stare** 7·50 do 7 80 nowe 7 50 do 7 80, jęczmień browarny 6 70 do 8 10 pastewny 5 80 do 6 25 owies 6 80 do 7 05 hreczka 7 15 do 7 85, kukurudza zeszłoroczna 5 10 do 5 65, **nowa** 5 30 do 5·60 proso —·— do —·—, groch do gotowania 7 35 do 9 —. groch pastewny 6·40 do 6 55, fasola 5 75 do 9·— bobik 5 80 do 6 10, wyka 5 25 do 5·60, koniczyna czer. 31 — do 4 0—, koniczyna biała 31·— do 42 —, anyż rossyjski —·— do —·— **anyż płaski** 22 — do 24·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50 do 12·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewieza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —— do —·—, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 14·— do 15·— salonowa 17 50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17 25 do 17 60.

Sejm

Lwów, 19 lutego.

(*29 posiedzenie, 3 sesyi, VII peryodu*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 40 przed południem posiedzenie.

Obecnych 97 posłów.

Sekretarz poseł Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych, które przekazano Wydziałowi krajowemu i komisyom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1472 petycyj.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi, w przedmiocie zezwolenia gminie król. stoł. miasta Krakowa, na pobór na rzecz funduszu ubogich miasta opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych w Krakowie. Sprawozdawca pos. Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono ustawę, zezwalającą na pobór opłat na rzecz ubogich po 2½ prc. od wkładek totalizatora.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku księcia Biskupa krakowskiego, w sprawie stosunków służbowych i poborów nauczycieli religii. Sprawozdawca poseł Stanisław Tarnowski.

Komisya wnosi:

Wnioski księcia Biskupa krakowskiego przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zdał z nich sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie o przejęcie szkoły polskiej w Białej na etat krajowy. Sprawozdawca pos. Paszkowski.

Komisya wnosi:

1. Przyznaje się Towarzystwu szkoły ludowej w Krakowie, na utrzymanie szkoły polskiej w Białej, jednorazowy datek 1500 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego pod warunkiem, że szkoła ta z dniem 1 września 1898 r. będzie otwartą, a wydatek ten wstawia się do rubryki VII. budżetu na rok 1898.

2. Petycyę tegoż Towarzystwa liczba 1500/1898 o ile obejmuje żądanie przejęcia rzeczonej szkoły na etat krajowy, przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową stan rzeczy zbadał i na najbliższej sesyi sejmowej stosowne wnioski przedłożył.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Z kolei na wniosek komisyi drogowej w załatwieniu petycyi Ferdynanda Baczyńskiego, em. konduktora dróg krajowych o policzenie lat służby, wyznaczono mu jednorazowy dar z łaski w kwocie 200 zł.

Nastąpił wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi gmin wiejskich.

P. Barwiński oświadcza, iż ruski kler postanowił popierać kandydaturę p Zajączkowskiego na zastępcę członka Wydziału. Mowca prosi, aby kurya głosowała na tego kandydata, a dla porozumienia się żąda usunięcia tego punktu z porządku dziennego. Gdyby ten wniosek upadł, zastrzega sobie głos do dalszego oświadczenia.

P. Stadnicki nie wchodząc w meritum powodów podniesionych przez p. Barwińskiego, oświadcza, iż porozumienie co do wyboru nastąpiło, sprzeciwia się zatem odroczeniu tego wyboru.

Izba uchwala przystąpić do wyboru.

P. Barwiński oświadcza, iż wobec tej uchwały Rusini nie wezmą udziału w wyborze.

(*Posłowie ruscy opuszczają salę*).

Izba przystąpiła do wyboru. Oddano 37 kartek; p. Sala otrzymał 32, p. Zajączkowski 5 głosów.

Wybrany zatem został zastępcą członka Wydziału kraj. z kuryi mniejszej własności poseł Sala.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, tudzież o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia uchwały sejmowej z dnia 15 lutego 1897 r. dotyczącej poparcia budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) — o wniosku posła Osuchowskiego co do linii kolejowej Sambor, Staremiasto-Użok, oraz petycyi Rady powiatowej gorlickiej w przedmiocie budowy kolei Grybów, Ropa, Szymbark, Żmigród. Sprawozdawca p. Szczepanowski.

Komisya wnosi:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu kolejowego.

2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w celu zredukowania kosztów ruchu na kolejach lokalnych ułożył w porozumieniu z Wydziałek krajowym osobny regulamin ruchu dla kolei lokalnych.

3. W razie gdyby Rząd nie przychylił się do znakomitego obniżenia kosztów ruchu, upoważnia się Wydział krajowy do objęcia na próbę ruchu na takiej kolei, którą uzna za stosowne i co do której uzyska zezwolenie Rządu.

4. W przekonaniu, że ze względu na potrzeby ekonomiczne kraju nie powinno się ograniczać akcyi kolejowej do rozmiarów dotacyi uchwalonej przed czterema laty, poleca się Wydziałowi krajowemu zbadać cyfrowo potrzebę dalszego rozwoju sieci komunikacyjnej i z uwzględnieniem sytuacyi budżetowej przedstawić na przyszłej sesyi wnioski co do rozmiarów i co do chwili dalszego podwyższenia dotacyi kolejowej.

5. Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie dalszych pertraktacyi z Rządem i ze stronami interesowanemi, w celu zabezpieczenia ⅓ części kosztów budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz, preliminowanych na kwotę maksymalną 2,700.000 zł. i przedłożenia wniosków co do udziału kraju, jak tylko stan funduszu kolejowego na to dozwalać będzie.

6. Odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy petycye w sprawie kolei Jasło-Dębica, Grybów-Ropa-Żmigród.

7. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby organizacyę krajowego biura kolejowego uzupełnił w taki sposób, iżby ono mogło załatwiać nietylko przeprowadzenie uchwalonych już linij, lecz także badania dalszych projektów, oraz ewidencyę spraw taryfowych, będących w związku z interesami krajowymi i zdał sprawę z wykonania tego polecenia na następnej sesyi, o ile to się da osiągnąć bez obciążenia funduszu krajowego, a przedstawił wnioski na wypadek, gdyby obciążenie budżetu okazało się potrzebne.

8. Wzywa się c. k. Rząd, żeby przy budowie linii Lwów-Sambor-granica węgierska zapewnił równocześnie połączenie miasta Turki z powyższą koleją.

9. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy budowie linii Stryj-Chodorów poprowadził trasę prawym brzegiem rzeki Stryja.

P. Męciński podnosi, że Sejm, uchwalając ustawę o popieraniu budowy kolei lokalnych i przeznaczając kwotę 300.000 zł. na cele kolei lokalnych, sądził, że uczynił zadość potrzebom ekonomicznym kraju. Dziś okazuje się, że fundusz ten już w całości wyczerpany, a potrzeby nie zostały zaspokojone. Mowca zwraca zatem uwagę Izby, iż Sejm będzie musiał w przyszłości fundusz ten podwyższyć lub zrezygnować z dalszej akcyi kolejowej.

Mowca krytykuje następnie, iż koszta prowadzenia ruchu na kolejach lokalnych przez Rząd, są zbyt wysokie. Nie chce przez to powiedzieć, jakoby działy się jakie nieprawidłowości, ale sądzi, że koszta te dałyby się przy pewnej oszczędności obniżyć. Mowca poleca sprawę budowy kolei lokalnych Wydziałowi krajowemu i Delegacyi polskiej w Wiedniu, celem poparcia jej u Rządu, wyrażając zapatrywanie, iż jeżeli Rząd nie postara się o obniżenie kosztów prowadzenia ruchu na kolejach i jeżeli nie użyczy większego poparcia ze skarbu Państwa dla budowy tych linij, przy których Rząd co do budowy stawia większe wymagania,— kraj nie podniesie się nigdy pod względem ekonomicznym i cała akcya kolejowa zostanie zwichniętą. (Brawa).

P. Chamiec przyznaje, że koszta prowadzenia ruchu przez Państwo są istotnie bardzo wysokie i z tych powodów koleje lokalne muszą wykazywać niedobory. Mowca oświadcza jednak, na podstawie otrzymanej relacyi, że P. Minister kolei przyrzekł tę kwestyę wziąć pod gruntowną rozwagę, leży mu ona na sercu i postara się o możliwe obniżenie kosztów eksploatacyi kolei lokalnych. Mowca zapowiada, że Wydział krajowy zamierza wstawić do budżetu na rok 1899 pewną sumę na powyższe dotacyi dla poparcia budowy kolei lokalnych.

P. Męciński wolałby, aby P. Minister kolei wziął sprawę kolejową nie do serca, ale do budżetu. (Wesołość).

Sprawozdawca p. Szczepanowski sądzi, że Wydział krajowy i Koło polskie w Wiedniu powinny nader energicznie domagać się u Rządu obniżenia kosztów eksploatacyi kolei lokalnych w naszym kraju, oraz u Rządu w razie stawiania przy budowie poszczególnych linij wyższych wymagań wyjednać wyższe subwencye.

P. Bielański wnosi poprawkę do punktu 8: o wezwanie Rządu, aby przy zamierzonem połączeniu kolejowem Galicyi z Węgrami, zbudował linię Sambor-Staremiasto-Użok.

P. Wiktor popiera punkt 8 wniosku komisyi.

P. Osuchowski popiera rezolucyę wniesioną przez p. Bielańskiego.

Sprawozd. Szczepanowski obstaje przy wniosku komisyi.

P. Klemens Dzieduszycki wnosi do punktu 9 wniosku komisyi, aby po słowach: „rzeki Stryja“ dodać: „nie żądając od stron interesowanych przyczynienia się do pokrycia kosztów budowy zmienionej trasy“.

Izba uchwala wnioski komisyi z poprawkami pp. Bielańskiego i Klem. Dzieduszyckiego.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi górniczej w sprawie petycyi gm. m. Drohobycza, oraz petycyi gm. Borysław, proszących o uchylenie przepisów górniczo - policyjnych c. k. starostwa górniczego w Krakowie z d 13 września 1897 nr. 65 Dz. u. k. Sprawozd. p. Szczepanowski.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby utrzymując w całej pełni przepisy potrzebne do zabezpieczenia życia i zdrowia robotników i równomiernego traktowania wszystkich przedsiębiorstw zmienił przepisy górniczo-policyjne wydane przez starostwo górnicze krakowskie z d. 13 września 1897, w taki sposób, ażeby nie narażały w tak dotkliwej mierze nabytych praw własności i przedłużył okres przejściowy.

Wniosek uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie udzielenia poręki kraju dla pożyczki w kwocie 1,800.000 zł. a. w., którą gmina miasta Krakowa na pokrycie kosztów urządzenia wodociągu miejskiego zaciągnąć zamierza. Sprawozdawca pos. Paszkowski.

Komisya wnosi projekt ustawy z udzieleniem poręki kraju dla tej pożyczki i rezolucyę, upoważniającą Wydział krajowy do zeznania stosownego dokumentu.

Uchwalono bez rozprawy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej o wniosku p. Jaklińskiego w sprawie popierania zakładania szpitali mniejszych gęsto po kraju rozrzuconych zamiast powiększania istniejących, lub zakładania nowych większych. Sprawozdawca p. Jakliński.

Komisya wnosi:

Wniosek posła Jaklińskiego odsyła się do Wydziału krajowego celem zbadania i przedłożenia swej opinii Sejmowi krajowemu. Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi gmin Piwniczna, Szczawnica, Krościenko, obszarów dworskich Białowoda, Czarnowoda, Jaworki, Szlachtowa i Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy o subwencyę na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy. Sprawozdawca p. Olpiński, (w zastępstwie p. Wiśniewski).

Komisya wnosi:

Sejm przekazuje petycyę gmin Piwniczna, Szczawnica, Czarnowoda, Krościenko, obszarów dworskich Białowoda, Czarnowoda, Jaworki, Szlachtowa i Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy o subwencyę na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia w myśl okólnika Wydziału krajowego z 22 grudnia 1882 l. 51.432.

Wniosek uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi solnej o wniosku pos. Winniczuka, względem bezpłatnego poboru surowicy i soli dla bydła. Sprawozdawca p. Słotwiński.

Komisya wnosi:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby prośby gospodarzy wiejskich o bezpłatny pobór surowicy z możliwą traktował względnością i

2. Zaleca się Wydziałowi krajowemu, aby wedle swego uznania przyszedł gospodarom wiejskim z pomocą przez bezpłatne dostarczenie soli bydlęcej.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej nad petycyą mieszkańców osady Komarowa z Horodelcem, w powiecie sokalskim, o wyłączenie tej osady ze związku gminy „Wolicy Komarowej“ i utworzenia z tej osady samoistnej gminy. Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

Komisya wnosi:

Petycyę mieszkańców Komarowa z Horodelcem, w sprawie wyłączenia tych osad ze związku gminy Wolicy Komarowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu, celem bliższego zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej, ewentualnie przedłożenia ustawy o utworzeniu z osad Komarowa z Horodelcem odrębnej gminy administracyjnej.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi podatkowej o petycyi dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sprawie zawezwania c. k. Rządu, aby uwolnił od podatku rentowego listy zastawne tegoż Towarzystwa, tudzież innych instytucyj nieobliczonych na zysk, tylko działających na polu kredytu hipotecznego dla dobra ziemian. Sprawozdawca poseł Kraiński.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd o uwolnienie w drodze ustawodawczej listów zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego od opłaty podatku rentowego.

Wniosek uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku posła Średniawskiego, w sprawie zalesienia stoków górskich. Sprawozdawca pos. Stanisław Jędrzejowicz.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę, poruszoną wnioskiem posła Średniawskiego zbadał, tak w kierunku możliwości kultury leśnej na stokach gruntów górskich, jak również i w tym kierunku, czy c. k. Rząd byłby skłonnym na ten niezaprzeczenie ważny cel kultury krajowej przyjść z odpowiednią finansową pomocą.

Uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi solnej o wniosku posła Warzechy w przedmiocie zaprowadzenia sprzedaży soli warzonki w półtopkach pół kilo wagi. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zarządził urabianie soli warzonki w takich formach, które ułatwiałyby sprzedaż jej także i w mniejszych ilościach, niż cały kilogram, atoli bez podwyższenia ceny, z zabezpieczeniem pełnej wagi i z ochroną czystości powierzchni grudek.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku posła Merunowicza w

przedmiocie rozszerzenia c. k. zawodowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach. Sprawozdawca poseł Żardecki.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w czasie możliwie najkrótszym istniejącą przy c. k. zawodowej szkole kowalskiej w Sułkowicach dla użytku tamtejszych kowali pracownię rozszerzył przez zaopatrzenie jej we wszelkie potrzebne narzędzia i w silniejszy motor parowy. Uchwałą powyższą załatwioną zostaje petycya kowali sułkowickich.

Wniosek uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Milana w sprawie odbywania w święta targów i jarmarków. Sprawozdawca poseł Żardecki.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w miarę możności usuwał przeszkody w święceniu świąt, a w szczególności nie dozwalał na odbywanie targów i jarmarków w uroczyste święta katolickie.

Uchwalono bez rozprawy.

Następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza w sprawie zarządzenia badań nad handlem płodami rolniczymi. Sprawozdawca poseł Rayski (w zastępstwie p. Stadnicki).

Komisya wnosi:

Wniosek posła Merunowicza przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia i uwzględnienia przy zapowiedzianej sprawozdaniem z czynności departamentu III. za rok 1897 dalszej akcyi w sprawach agrarnych.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi prezydyum Towarzystwa leśnego w sprawie tępienia mniszki w lasach gminnych i niezamożnych właścicieli prywatnych. Sprawozdawca p. Zamoyski.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. Aby w obec grożącej lasom w kraju niezmiernej klęski z powodu tak licznego pojawienia się mniszki w roku zeszłym w dwudziestu kilku powiatach, i w obec uzasadnionej obawy, że w bieżącym roku klęska ta szersze jeszcze przybierze rozmiary, rozwinął jak najrychlej sprężystą i energiczną akcyę mającą na celu tępienie mniszki.

2. Aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym użył wszelkich sposobów mających na celu tępienie tego szkodnika, a do kontroli najsumienniejszej użył wszelkich organów, któreby zapewnić zdołały ścisłość i dokładność w wykonywaniu tej czynności.

3. Aby z mocy §. 50 i 51 ustawy lasowej ściśle wynikające zarządzenia wykonywał, a mniej zamożnym właścicielom i gminom dostarczał z funduszów państwowych na tenże cel środków pieniężnych, zastrzegając sobie najściślejszą kontrolę wykonywanych czynności.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, w sprawie utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.

Komisya wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: 1) aby zbadał odnośne stosunki i przedłożył na najbliższą sesyę projekt utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich; 2) aby wyjednał u c. k. Rządu odpowiednią subwencyę na cel powyższy.

Uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyi Reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa, o założenie we Lwowie kosztem kraju Muzeum krajowego dla historyi kultury. Sprawozdawca p. Michalski.

Komisya wnosi:

Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu petycyę Reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa w przedmiocie założenia krajowego Muzeum dla historyi i kultury krajowej, z poleceniem wszechstronnego zbadania tej sprawy i przedłożenia wniosków na następnej sesyi sejmowej.

Uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa kraj. o wniosku p. Kramarczyka, w sprawie zmiany rozporządzenia c. k. Namiestnictwa dotyczącego handlu nierogacizną dotkniętą chorobą wągrów. Sprawozdawca p. Vivien.

Komisya wnosi wezwanie do Rządu, by zniósł obecnie obowiązujące przepisy, dotyczące postępowania z mięsem wągrowatem, objęte rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 28 czerwca 1888 l. 57.594 i aby w miejsce tychże wydał przepisy, dozwalające w każdej miejscowości, gdzie są rzeźnie publiczne zakładać jatki specyalnie dla mięsa wągrami dotkniętego.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach gron nauczycielskich, Rad szkolnych miejscowych i Rad gminnych z rozmaitych stron kraju, a mianowicie ze Stryja, z Podgórza, Bochni, Brodów, Jasła, Lipnika, Półwsia Zwierzynieckiego, Grzegórzek, Krowodrzy, Łobzowa, Knihinina i z Czarnego Dunajca, o przeniesienie tych miejscowości do wyższych klas płac nauczycielskich. Sprawozd. p. Karol Dzieduszycki.

Komisya wnosi:

I. Petycye nauczycielstwa szkół ludowych w miastach Stryju, Brodach, Podgórzu, Bochni i Jaśle odstępuje się Wydziałowi kraj. z poleceniem, aby je zbadał i aby po porozumieniu z c. k. Radą szkolną kraj. w kierunku przeniesienia powyższych miejscowości do wyższych klas płac nauczycielskich odpowiednie wnioski na następnej sesyi przedłożył.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przedłożył wnioski o przeniesienie Lipnika, Borysławia, Jaworzna, Knihynina, Grębowa, Niska, Szczakowy, Półwsia Zwierzynieckiego i Winnik do IV. klasy płac w myśl badań, które w tym kierunku wskutek poprzedniej rezolucyi sejmowej w porozumieniu z c. k. Radą szkolną kraj. przeprowadził.

III. Nad petycyami nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych i Rady szkolnej miejscowej w Grzegórzkach, grona nauczycielskiego w Krowodrzy, nauczycieli w Łobzowie i Rady szkolnej miejscowej w Czarnym Dunajcu, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

P. Niebyłowiec stawia poprawkę, aby w punkcie 2-im wniosku komisyi dodać miejscowości Perehińsko i Rożniów w pow. śniatyńskim.

Sprawozdawca p. Karol Dzieduszycki sprzeciwia się poprawce posła Niebyłowca.

Izba uchwala wniosek komisyi, odrzucając poprawkę p. Niebyłowca.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej o petycyach Wydziałów powiatowych w Łańcucie i Jarosławiu, tudzież Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku o podniesienie subwencyi na budowę dróg Przeworsk-Markowa i Przeworsk-Bystrowice do wysokości 75 prc. kosztów budowy. Sprawozdawca p. Starzyński.

Komisya wnosi:

I. Na wykończenie budowy dróg Przeworsk-Markowa i Przeworsk-Bystrowice na przestrzeni 9 kilometrów, z których 3.500 klm. położonych jest w powiecie łańcuckim a 5.500 klm. w powiecie jarosławskim podwyższa się przyznaną uchwałą z dnia 6 lutego 1896 subwencyą 60-procentową do wysokości 75 procent rzeczywistych kosztów budowy.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w terminach, na jakie stan funduszu subwencyjnego pozwoli, subwencyę tę wypłacił.

III. Koszta eskontu promesy w Banku krajowym nie mają być liczone do kosztów budowy.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Skole wieś do gminy Skole miasteczko. Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której gmina Skole wieś, wcieloną zostaje do miasteczka Skolego. Ustawa wejść ma w życie z dniem jej ogłoszenia i w tym czasie mają być obie rady gminne rozwiązane, tymczasowy zarząd połączonych gmin ustanowiony i wybory do rady gminnej połączonych gmin rozpisane.

Nad tą sprawą rozwinęła się ożywiona rozprawa.

Pos. Bojko wnosi, aby sprawę przekazać Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania i przedłożenia sprawozdania w najbliższej sesyi sejmowej.

Pos. Okuniewski wnosi przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem komisyi.

Pos. Wereszczyński staje w obronie wniosku Wydziału krajowego i komisyi.

Pos. Merunowicz broni przedłożenia komisyi, gdyż to leży w interesie rozwoju Skolego.

Pos. Andrzej Potocki wnosi zamknięcie rozprawy.

JE. Marszałek oznajmia, iż zapisani są pp.: Karol Dzieduszycki i Ochrymowicz za przedłożeniem, zaś pp.: Soleski i Okuniewski przeciw przedłożeniu

Izba przystępuje do wyboru mowców generalnych.

Przeciw przedłożeniu przemawia poseł Soleski popierając wniosek posła Bojki, ale z poprawką, aby nie polecać Wydziałowi krajowemu przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi. Sprawa nie wymaga pospiechu a do kilku lat braki pod względem wykonywania policyi miejscowej w mieście Skolem zostaną usunięte. Dla wsi Skolego, posiadającej własny majątek i stojącej pod względem czystości wyżej od miasta, połączenie jest niekorzystne.

Pos. Karol Dzieduszycki broni wniosku komisyi, wykazując, że obie miejscowości stanowią jedną gminę katastralną, jest przeto anomalią, iż stanowią te miejscowości dwie odrębne gminy administracyjne. Po połączeniu tych miejscowości nastąpi wzmocnienie sił i wówczas wykonywanie policyi miejscowej będzie lepszem.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz staje w obronie przedłożenia komisyi.

P. Okuniewski przyłącza się do wniosku p. Bojki.

Przystąpiono do głosowania, za wnioskiem posła Bojki głosowało 38, przeciw także 38 posłów. Wniosek p. Bojki wskutek tego upadł.

Rozprawę szczegółową odroczył JEksc. Marszałek do godziny 8 wieczór. Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 10 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj odbędzie się na Zamku królewskim w Budapeszcie wieczór u Naj. Dworu.

W stanie zdrowia chorej na influenzę Najd. Cesarzewiczowej - Wdowy Stefanii nie nastąpiła jeszcze poprawa.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj z Wiednia do Budapesztu.

Doniesienia z komitatów węgierskich zarażonych ruchem socyalistycznym brzmią dzisiaj mniej groźnie, niebezpieczeństwo jednak jest ciągle znacznem i zniewala rząd do nadzwyczajnych środków ostrożności. Z mowy ministra spraw wewnętrznych Percsela wygłoszonej w Izbie deputowanych w odpowiedzi na interpelacyę posła Simy w sprawie rozruchów podnieść należy następujący ustęp:

Społeczeństwo — powiedział minister — stoi w obec formalnego sprzysiężenia, o tajnej organizacyi, rozsyłającej swych agitatorów po całym kraju, którzy teroryzują ludność robotniczą. Niektórzy przyłączają się do tego ruchu, ponieważ boją się, że w razie sprzeciwienia się, zostaną wymordowani wraz z rodzinami. Rząd przedsięwziął rewizye w nadziei, że uda mu się zebrać odpowiednie materyały i otworzyć nimi oczy biednemu ludowi. Agitatorowie używają niesłychach środków; opowiadają oni, że agitacyę ich pochwalają najwyższe sfery, wysyłają deputacye do Budapesztu i stawiają je przed ludźmi, którzy udają przed włościanami prezydenta ministrów, lub ministra spraw wewnętrznych. Rząd wysłał też w zagrożone okolice szefa policyi krajowej dr. Selleya, nie jako komisarza rządowego, lecz dla zebrania wiarogodnych informacyj. Akcya rządu, kończył minister, wywołuje w całym kraju uspokojenie, a środki wyjątkowe zdążają tylko do zabezpieczenia życia niezliczonej ilości obywateli.

Policya postanowiła wydalić ze stolicy przewódców socyalistycznych, którzy biorą udział w obecnej agitacyi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezes gabinetu Banffy odpowiadając na zarzuty posła Rohonczyego co do korrupcyi wyborczej, oświadczył kategorycznie, że rząd nigdy nie brał pieniędzy za ordery i odszczególnienia. Mowca powołuje się na to, że rząd po ostatniej wystawie przedstawił do odznaczenia także wielu członków opozycyi.

W berlińskich kołach parlamentarnych twierdzą, że usiłowania rządu co do zapewnienia sobie pomocy członków centrum, wystarczającej do przeprowadzenia projektu powiększenia floty, spełzły na niczem. Mimo to rząd nie myśli zrzec się projektu, ani zgodzić się na jakiekolwiek w nim zmiany.

W kołach politycznych zapewniają, że cesarz osobiście zamknie sesyę sejmu w nowym gmachu dnia 18 marca.

Cesarz Wilhelm wystosował do burmistrza w Metz następujący telegram: „Aby staremu i pięknemu miastu waszemu i jego obywatelom dać dowód mojej szczególniejszej sympatyi i troskliwości, rozkazałem znieść łańcuch fortyfikacyi ze strony południowej i wschodniej, aby przez to Metz mógł się podnieść i rozwinąć. Oby ten rozwój jego był stałym i wielkim pośród ciągłego pokoju, a pewność, że on będzie trwał długo, dała mi właśnie możność wydania rozkazu zniesienia fortyfikacyj".

Rekonwalescencya ministra hr. Murawiewa postępuje pomyślnie. Aż do zupełnego wyzdrowienia kierować będzie urzędem spraw zagranicznych hr. Lambsdorf.

Prawitielstwiennyj Wiestnik ogłosił rozporządzenie, na mocy którego nowe przepisy o straży pogranicznej winny być drukowane w dwu językach: rossyjskim i miejscowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował prywatnego docenta Aleksandra Kolessę nadzwyczajnym profesorem ruskiego języka i literatury na Uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 19 lutego. Sejmy górnoaustryacki i morawski przyjęły wczoraj jednomyślnie wśród pełnych zapału okrzyków wnioski o wysłanie deputacyi hołdowniczych do Jego Ces. Mości z powodu jubileuszu panowania.

Wiedeń, 19 lutego. W skutek polepszenia się stanu zdrowia ks. Klementyny Koburskiej, wstrzymano dalsze wydawanie biuletynów.

Praga, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego postawił p. Lippert (Niemiec) nagły wniosek wysłania w swoim czasie deputacyi, którąby złożyła Monarsze życzenia Czech z powodu jubileuszu. Posiedzenie trwa dalej.

Według dzienników, obstają Młodoczesi przy żądaniu przeprowadzenia w Sejmie dyskusyi nad projektem adresu do Tronu.

Berno, 19 lutego. Sejm morawski zakończył dzisiaj swą sesyę. Marszałek kraju hr. Vetter von der Lilie podniósł w końcowej przemowie akcyę pokojową, pod którą w ubiegłej sesyi położono fundamenta, — i rzekł: Oby na fundamentach tych wzniosła się potężna budowla, którąby po wszystkie czasy dawała świadectwo pokojowego usposobienia, pojednawczości i sprawiedliwości obu kraj ten zamieszkujących szczepów. (Żywe oklaski). Złożywszy jeszcze wyraz uznania dla Namiestnika, mowca zakończył swe przemówienie trzykrotnie powtórzonym przez Sejm okrzykiem na cześć Najj. Pana: *Hoch!* i *Slava!*

W imieniu Sejmu złożył bar. Chlumecky podziękowanie Marszałkowi i Namiestnikowi, podnosząc usiłowania ich obu około przygotowania terenu dla dzieła pokoju narodowościowego.

Namiestnik hr. Spens-Booden podziękował za słowa uznania i rzekł, że ubiegła sesya pod względem wydatnej i ofiarnej pracy ze strony członków sejmu przewyższa wszystkie poprzednie. Namiestnik złożył także życzenie, aby ta ofiarna, najczystszemi intencyami kierowana działalność wydała pożądane i błogosławione owoce.

Berno, 19 lutego. Sejm morawski zamknięto dzisiaj okrzykami „hoch" i „slava" na cześć Najj. Pana.

Pola, 19 lutego. Sejm polecił Marszałkowi krajowemu, aby złożył drogą telegraficzną życzenia Ojcu św. z powodu Jego jubileuszu kapłańskiego.

Budapeszt, 19 lutego. Sytuacya w komitacie Zemplickim znacznie się polepszyła.

Berlin. 19 lutego. *Nord. d. all. Ztg.* ogłasza odpowiedź cesarza Wilhelma na podanie Związku ewangelickiego krytykujące zachowanie się posła pruskiego przy Stolicy św. podczas uroczystości urządzonej w dniu rocznicy urodzin cesarza. W odpowiedzi na to podanie powiedziano: Cesarz wyraził niezadowolenie, że Związek ewangelicki wniósł tego rodzaju podanie. Zarzuty czynione posłowi są bezzasadne. Byłoby jaskrawem naruszeniem zwyczajów dyplomatycznych, gdyby poseł pruski zaniedbał okazywać Papieżowi czci należnej głowom koronowanym. Toast posła kończył się okrzykiem: Cesarz niemiecki i Papież niech żyją! Toast na cześć innych panujących, nie byłby przy tej sposobności właściwym. Decydujące koła włoskie oceniły jak przynależy przebieg całej uroczystości.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Carowa Aleksandra zachorowała na lekką odrę.

Paryż, 19 lutego. Prezydent Faure przyjmował wczoraj nowomianowanego ambasadora rossyjskiego ks. Urusowa, który wręczył mu swoje listy uwierzytelniające. Ks. Urusow oświadczył, że car rozkazał mu zwrócić całą uwagę na utrzymanie nadal istniejących pomiędzy Francyą i Rossyą wybornych stosunków. Prezydent odpowiedział, iż ceni wysoko wzajemne korzyści tego na wskróś serdecznego związku, będącego rękojmią powszechnego pokoju i gwarancyą powodzenia innych narodów.

Londyn, 19 lutego. Izba gmin przyjęła adres.

Wiedeń, 19go lutego 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 149·10, Węgierskie akcye kredytowe 380 50, Akcye anglo-austryackie 161·75, Akcye banku Union 301·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 351·75, Akcye kolei południowej 80·25, Losy tureckie 57·75, Akcye kolei państwowej 336·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 130·25, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 216·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·85, Akcye banku związkowego 265·50, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 245·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu

Łaskawe datki uprasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 lutego 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP Hr Hussarzewska z Krakowa, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, J. Bielański z Czortkowa W. i K. Oberski z Mielca W. Sarnecki z Turynki, A. Jordan z Więckowic.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. Walewski z Mossowy, K. Tarczewski z Chinowic E. Krzyżanowski z Krakowa, A. Raszewski z Russocic.

HOTEL BELLEVUE:

PP. K. Czapp z Mistek, M. Stierer z Wiednia, K Skotyński z Wrocławia, S. Kniłowski z Warszawy, M. Stankowski z Warszawy, W. Grabiński z Romunii.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

C e n n i k lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 lutego 1898.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	299	—	303	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	380	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	—	96	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.50	102.70
kwiecień-październik	101.50	102.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.70	144.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.25	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.75	191.75
„ „ 1864 po 50 zł.	190.75	191.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.85	154.85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.55	122.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.85	103.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	122.10
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.45	129.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.40	214.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	101.—	101.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.70	121.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.50	99.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.25
„ „ „ za 50 zł.	156.—	157.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.50	59.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.90	99.90
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.65	105.65
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.75	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.90	99.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	167.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	64.—	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	80.—	81.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.75
St. Genois 40 zł. mk.	80.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.50	59.50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.75	162.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1450.—	1455.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.70	364.20
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381.50	382.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	765.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.75	217.25
„ Austro-węg. 600 zł.	929 —	929.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.25	303.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.25
Zivnostenska banka 100	131.50	132.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	213.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3457.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.—	303.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	339.25	339.75
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.25	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	274.—	275.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	148.50	149.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	709.25	710.25
Schodnicy 500 kor.	580.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.—	176.75
N. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.25
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.22	45.32
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
O. W a l u t y.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.35	45.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12650 (1121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Białej przeciw Henrykowi Neumanowi pto 1200 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całej realności pod lk. 339/3 w Jeleśni położonej wykazem hipotecznym gm. kat. Jeleśnia l. 486 objętej na dzień 15 marca i na dzień 16 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 58 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 577 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Żywiec, dnia 8 grudnia 1897.

L. 8349 (1200 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł z większej 450 zł. w. a. z pn. na rzecz Chaima Sigala publiczną sprzedaż połowy ciała hip. wykazem hipotecznym 461 i całego ciała hip. wyk. 1889 ks gr. gminy Mosty wielkie objętej do Anny Iwaszko żony Łekska należących na dzień 7 marca i 12 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania na połowę ciała hip. 461 wynosi 1095 zł., zaś za ciało hip. wyk. 1889 350 zł.

Wadyum za pierwsze 109 zł. 50 ct, za drugie 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty w., dnia 31 grudnia 1897.

L. 8029 (1207 1—3)

Celem zniesienia współwłasności realności wyk. hip. l. 132 gminy Ustrzyki dolne objętej Leiby Beera, Szmerla Weniga, Kalmana Weniga, nieobjętej masy spadkowej po bł. p. Gitli Wenig, Mozesa Arona Rosslera i Sury Rossler własnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach sprzedaż takowej dnia 8 marca za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 12 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 23 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora Wiktora Głuszkiewicza w Ustrzykach

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 18 grudnia 1897.

L. 19309 (1194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 30 zł a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego w Firlejówce położonego wedle wyk. hipotecznego l. 425 gminy Firlejówka część I własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Herscha Friedmanna w dniu 15 marca i dniu 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 120 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Poręczne 10% względnie okrągła kwota 15 zł. ceny wywołania 120 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Alter w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 11608 (1202 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 0 zł. z pn. odbędzze się na rzecz Marjem Rosen i tow. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 47 gm. kat. Kowalówka objetej dłużników Maryi Dmytruk i tow własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 53 zł.

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 4235 (1103 1—3)

W dniach 26 marca i dnia 23 kwietnia 1898 każdym razem o godz 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbaum w kwocie 162 zł. aw. z pn. publiczna licytacya 3|4 części realności lwh 70 ks. gr. gm. Czerna, Maryanny Godyniowej własnych.

Cena wywołania 2167 zł. 50 ct.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 1 lipca 1897.

L. 9775 (1167 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya praw do własności i posiadania realności pod lk. 411 w Brzozowie whl. 124 ks. gr. gm. Brzozów objętej na rzecz Tomasza Korabia zaintabulowanej lecz przez Maryannę zam. Szmigiel kupionej i posiadanej na zaspokojenie wierzytelności Szulima Laufera pto 111 zł. 30 ct. z pn.
Cena wywołania 309 zł.
Wadyum 30 zł, 90 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca.
Brzozów, 24 listopada 1897.

L. 72643 (1143 3—3)
W c. k. sądzie miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 160 zł. z pn. w dniu 16 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 217 ks. gr. gm kat. Zwierzyniec objętej, nieobjętej masy spadkowej po śp. Tekli z Walerowskich Bilowej własnej.
Cena wywołania wynosi 424 zł 62 ct.
Wadyum 42 zł. 46 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik.
Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 13234 (1097 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Chaima Leiby Jageta sumy 2000 zł. w. a. z pn. licytacyę realności spadkobierców bł. p. Osyasza Leitera własnej wyk. hip. 898 gm. Bóbrka objętej na dzień 17 marca i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.
Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wadyum 50 zł. w. a.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce
Oddział II., dnia 31 grudnia 1897.

L. 11228 (1098 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Osyasza Schwarza sumy 40 zł. w. a. z pn. licytacyę 2|4 części realności własnej wyk. hip. 1 623 gm. Bóbrka objętej na dzień 17 marca 1898 i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym.
Cena wywołania 346 zł. 50 ct w. a.
Wadyum 34 zł. 65 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli Robert Adamski notaryusz w Bóbrce.
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce
Oddział II., dnia 2 grudnia 1897.

L. 10956 (1119 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Herliczki przeciw Tomaszowi i Franciszce Grzegorczykom pcto 450 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całych realności lwh 411 i 496 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętych, egzekutów Tomasza i Franciszki Grzegorczyków własnych, oraz połowy posiadłości lwh. 1253 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, egzekuta Tomasza Grzegorczyka własnością będącej na dzień 17 marca i na dzień 19 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 146 zł. 55 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 1465 zł 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.
Żywiec, dnia 30 grudnia 1897.

L. 74371 (1145 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Czaderskiej jako cesyonaryuszki Emanuela Łukasika w kwocie 1988 zł. z pn. w dniu 16 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 226 ks. grunt. gminy kat. Nowa wieś narodowa objętej.
Cena wywołania wynosi 3500 zł.
Wadyum 350 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr Michał Koy.
Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 7505 (1107 3—3)
W dniach 14 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Filipa Aleksandrowicza w kwocie 351 zł. 54 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya połowy realności lwh 81 ks. gr. gm. Krzeszowice Tomasza Mandeckiego własnej.
Cena wywołania 4951 zł. 50 ct.
Wadyum 495 zł. 15 ct.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tut sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1897.

L. 43931 (1072 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Pląskowskiego w kwocie 150 zł. a. w. z pn. w dniu 16 marca 1898 i dnia 20 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 34 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1289 objętej, tudzież 1/4 części realności pod lk. 39 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1294 objętej.
Cena wywołania wynosi co do 1|4 części realności lwh. 1289 kwotę 3000 zł., zaś co do 1|4 części realności l. w. h. 1294 kwotę 1252 zł. 50 ct.
Wadyum co do 1|4 części realności lwh. 1289 okrągłą kwotę 300 zł. zaś co do 1|4 części realności lwh. 1294 okrągłą kwotę 126 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adwokat dr. Guńkiewicz.
Kraków, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6027 (1110 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem rozdziału współwłasności realności lwh. 17 w Piekarach Antoniego i Bartłomieja Jachowskich własnej w dniu 16 marca 1898 i w dniu 12 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności tejże lwh. 17 w Piekarach.
Cena wywołania wynosi 3278 zł. 70 ct. wal. austr.
Wadyum 328 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Liszki, dnia 28 grudnia 1897.

L. 8599 (1109 3—3)
W dniach 14 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Meilecha Sternberga w kwocie 98 zł. 10 ct. aw. z pn. publiczna licytacya połowy realności lwh. 236 ks. gr. gm Krzeszowice Stanisława Gregorskiego własnej.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 17 zł. 50 ct
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1897.

L. 25539 (1154 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego sumy 6000 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Edmunda Nawrockiego własnej wyk. hip. 98 gm. Kleparów objętej na dzień 16 marca i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano w biurze egzek.
Cena wywołania 12750 zł. a. w.
Wadyum 1275 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Franciszek Soroń.
Lwów, 30 grudnia 1897.

L 8872 (1090 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Bankowi hipotecznemu 2 rat po 2122 zł 50 ct a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności Baryłów lwh. 481 dłużników Alberta i Felicyi z Wiśniowskich Aulichów własnej, a egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących na 2 terminach, a to dnia 14 marca i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tusądowem zabudowaniu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki 150645 zł., zaś wadyum 15064 zł. 50 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1|3 części z ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania tych dóbr, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1896 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora dr. Heynego adwokata w Złoczowie.
Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 70955 (1144 2—3)
W c k. sądzie pow. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korzonka w kwocie 200 zł. z pn. w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 21 ks. gr. gm. Zabierzów objętej.
Cena wywołania wynosi 1045 zł
Wadyum 104 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Csesnak, zastępcą adw. dr Bobilewicz
Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 8703 (1120 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Golca przeciw Józefowi Pyclikowi pto 690 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 74 w Moszczanicy położonej składającej się z połowy realności lwh. 218, 1|8 części posiadłości lwh. 186, połowy posiadłości lwh. 224, 1|16 części posiadłości lwh. 219 1|8 części posiadłości lwh 220, 1|4 części posiadłości lwh. 221, 1 16 części posiadłości lwh. 225, 1|32 części posiadłości lwh. 237, 1|8 części posiadłości lwh. 244 i 2|16 części posiadłości lwh. 555 ks. gr. gminy Moszczanica Józefa Pyclika własnej, na dzień 22 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 33 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 322 zł. 84 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, 28 września 1897.

L. 12943 (1117 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 12 zł. 19 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 8|10 części realności położonej lwh. 136 ks. gł. gm. kat. Straszydle objętej na imię Wojciecha Nowaka zaintabulowanej w dniach 22 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.
Cena wywołania 1838 zł. $87^{6}/_{10}$ ct.
Wadyum 183 zł. $89^{7}|_{10}$ ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 22 grudnia 1897.

L, 8693 (1205 2—3)
W tut. Sądzie powiatowym odbędzie się o 10 godzinie rano dnia 23 lutego 1898 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 295 gm. kat Starasól objętej Jana Bakały własnej na rzecz Calela Baumwollspinnera.
Cena wywołania 77 zł.
Wadyum 7 zł. 70 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot., którzy po 18 listopada 1897 w hipotekę sprzedać się mającej połowy realności weszli, ustanawia się kuratora p. Juliana Karabińskiego c k. notaryusza w Starejsoli.
C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 9 grudnia 1897.

L. 9698 (1196 2—3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Gorlicach w kwocie 305 zł. 59 ct. w. a publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. k. 439 w Gorlicach położonej hwl 308 objętej Leiby Degena i Mendla Rottera względnie tegoż nieobjętej masy spadk. po połowie własnej na dzień 2 marca 1898 i 4 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach
Cena wywołania 1305 zł.
Wadyum 130 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dziubczyński.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 grudnia 1897.

L. 7830 (1201 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 52 według wh. 185 ks. gr. gm. Piotrów dłużnika Władysława hr. Kalinowskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 3 rat po 106 zł. 50 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 5500 zł.
Wadyum 550 zł. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych, którymby z jakichkolwiekbądź powodów uchwały zapadłe nie mogły być doręczone, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 7 grudnia 1897.

L. 21012 (1192 2—3)
C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Demka i Katarzyny Pilipów w resztującej kwocie 12 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 3 marca i 4 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip l. 233 w Petrykowie położonej Jana i Maryi Łuczków własnej.
Cena wywołania wynosi 110 zł.
Wadyum 11 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 22 października 1897.

L. 7758 (1199 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 30 zł. w. a. z pn. na rzecz Józefa Kuczery publiczną sprzedaż posiadłości wykazem hip. 892 gm. kat. Batiatycze objętej do Michała Proć należącej na dzień 7 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.
Cena wywołania 73 zł.
Wadyum 7 zł. 30 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Mosty wielkie, dnia 20 grudnia 1897.

L. 16810 (1232 1—3)
Dnia 28 lutego 1898 i 4 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya całej realności wyk. hip. l. 384 księgi grunt. gminy Bortniki objętej Iwana i Fedora Słobodzianów własnej oraz 1|2 realności wyk. hip. l. 383 księgi grunt. gminy kat. Bortniki objętej Iwana Słobodziana własnej celem zaspokojenia sumy 16 zł. 60 ct., 14 zł. 81 ct., 3 zł. 48 ct, 5 zł. 58 ct., 2 zł. $29^{1}/_{2}$ ct., 13 zł., 2 zł. $41^{1}/_{2}$ ct. i 3 zł. 70 ct. a. wal. z przyn.
Realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Cena wywołania co do realności whl. 384 65 zł., co do 1|2 realności whl. 383 70 zł.
Wadyum 10%.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Orłowski.
Resztę warunków i wyciągi tabularne w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 16912 (1233 1—3)
Dnia 28 lutego 1898 i dnia 4 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/4 części realności Matija Krasija własnej w Nowosiółce położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk hip. l. 153 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej celem zaspokojenia sumy 43 zł. $36^{1}/_{2}$ ct. a. w. z pn
Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie takze poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 154 zł. 50 ct.
Wadyum 10%.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan adwokat dr. Orłowski w Tłumaczu.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 165 (1234 1—3)

Dnia 28 lutego 1898 i dnia 4 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1|4 części realności Jurka Sadowego własnej w Ostryni położonej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 21 ks. gr. gminy kat Ostrynia objętej celem zaspokojenia sumy 22 zł. 50 ct a. w. z pn. na rzecz Stanisława Kobylańskiego.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim zaś ter minie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 52 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 12149 (1238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny z Jagoszów Sanetrowej przeciw deklarowanym spadkobiercom śp. Reginy z Jagoszów Wandzlowej pto 8 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1|3 części realności lwh. 49, połowy posiadłości lwh. 50 i 2|12 części posiadłości lwh 51 ks. gr. gm. kat. Ostre objętych na dzień 15 marca i na dzień 16 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 119 zł. 23½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 93 (1160 3—3)

KONKURS.

„Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ck. notaryusza śp. Jana Pogonowskiego posady ck. Notaryusza w Rzeszowie ewentualnie innej w okręgu tut. ck. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do d. 10 marca br. włącznie do ck. Izby notaryalnej wnosić należy."

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 12 lutego 1898.

L. 9380 (1183 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie jest do obsadzenia sześć posad aspirantów z rocznem adjutum 609 zł. dla technicznie wykształconych kandydatów.

Kompetenci którzy złożyli obydwa egzamina państwowe i którzy wykażą się pewną praktyką w zawodzie technicznym przyjęci zostaną ewentualnie jako stali urzędnicy z roczną płacą 800 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 240 zł.

Odnośne udokumentowane i należycie ostemplowane podania wnosić należy najpóźniej do dnia 1 marca 1898 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 15 lutego 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

L. 104 (1208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach potrzebuje zaraz trzech pisarzy dziennych miesięcznie płatnych, za 8 dniowym wypowiedzeniem.

Płaca do 25 zł. w. a. miesięcznie.

Wymaga się pisma szybkiego, czytelnego i znajomości obu języków krajowych.

Świadectwa w odpisach nie uwzględniam podania pozostaną bez odpowiedzi.

Zaleszczyki, 15 lutego 1898.

L. 343 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) 1. W szkole 5-klasowej w Brzesku starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy I.

B) W szkołach 4-klasowych:

2. W Czchowie nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem

3. W Zakliczynie nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

4. W Borzęcinie nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i dwóch nauczycieli młodszych z płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

5. W Szczurowej nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

C) W szkołach 2 klasowych:

6. W Wielkiej wsi nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

7. Nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie w Bieleży, Dębnie, Iwkowej, Jasieniu, Łętowicach, Okocimie, Paleśnicy, Tymowej, Wielkiej wsi i Zab rowiu.

D) W szkołach 1-klasowych:

8. Nauczycieli samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum na pomieszkanie w Dołach, Filipowicach, Łękach, Łoponiu, Łysejgórze, Maszkienicach, Perle, Rylowej, Sufczynie, Twarkowej i Wojakowej.

Kompetenci o posady w szkołach 4-klasowych mają posiadać kwalifikacyę do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z wykładowym językiem polskim.

Podania należycie udokumentowane nadsyłać tutaj należy w przepisanej drodze do 30 marca b. r.

W Brzesku, dnia 6 lutego 1898.

L. 200 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na posady nauczyciela religii rzymsko-katol. w 6-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą roczną 450 zł. i 10 prc, dodatkiem na pomieszkanie;

2. posady młodszej nauczycielki w 6-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

3. posady starszego nauczyciela w 6-klasowej szkole męskiej w Żywcu z roczną płacą 450 zł. i 10 prc dodatkiem na mieszkanie;

4 posady młodszego nauczyciela w 6-klasowej szkole męskiej w Żywcu z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

5. posady nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły mieszanej w Suchej z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym wraz z obszernym ogrodem;

6. posady młodszego (ej) nauczycielki (lki) 4-klasowej szkoły mieszanej w Suchej z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

7. samoistnych posad w szkołach 1-klasowych w: a) Krzeszowie, b) Stryszawie, c) Koszarawie, d) Rycerce dolnej, e) Wieprzu, f) Rychwałdzie, g) Soli z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym oraz ad a) f) g) użytkiem z pola ornego;

8. posad nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Jeleśni górnej, Sporyszu, Słemieniu, Cięcinie, Rajczy i Łodygowicach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

O posadę pod 1. ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem się zastrzega, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Pierwszeństwo do uzyskania posad pod 2. i 4. wymienionych będą mieli (miały) kandydaci (tki) z egzaminem wydziałowym z grupy I., posady pod 3 kandydaci z egzaminem z grupy I. lub II.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do dnia 30 marca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żywcu, dnia 1 lutego 1898.

Upadłości.

L. 1 (1182 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 Dz. p. p. położony majątek Mojżesza Seligmana ui protokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy Cieçimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Segala w Rawie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 marca 1898 na godzinę 9 przed południem w biurze Nr. 20.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 kwietnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 5 maja 1898 godzinę 10 przed południem, o bliższe wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wie zycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego. cyw.

Lwów, dnia 4 lutego 1898.

L. 3 (1187 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Auerbacha złotnika w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Władysława Teleśnickiego, c. k. Radcę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr Maurycego Horwitza z substytucyą p. adw. dr. Seweryna Bersona.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 lutego o godz. 10 przedpołudniem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 kwietnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 23 maja 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 9 lutego 1898.

Kuratele.

L. 3339 (1177 3—3)

Chana Fuchs ze Zbaraża uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono dr. Michała Bergera lekarza ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, 26 czerwca 1897.

L. 1 (1198 1—3)

Wasyl Nestorko z Doroszowa wielkiego marnotrawcą uznany, kuratorem jego ustanowiono Romana Martyna z Doroszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 11 stycznia 1898.

L. 11969 (1230 1—3)

Anastazyę z Korenkowskich Kułyniakową z Sorocka uznano marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Hraba z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, 20 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 28 (910)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs" Nummer 1, 3. Jahrgang, vom 27 Jänner 1898 hinsichtlich des darin enthaltenen Artikels: „Mein Gott", und zwar in der Stelle „Auch wir unphilosophische" bis „an die Menschheit", sowie hinsichtlich des Artikels: „Aus der Zeit" unter der Spitzmarke: „Fromme Wünsche" in der Stelle von „Systematisch geht" bis „religiöse Erziehung", und zwar ad 1 das Verbrechen nach § 122 lit. d. St. G., ad 2 das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §§ 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Deutscher Turnerhort" vom 1 Hartungs (Jänner) 1898, auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „1898", und zwar 1. in der Stelle von „Und führen wollen" bis „ewige Ruhe winket" und 2. in der Stelle von „Das höchste Gut" bis „wir siegen werden" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37. Pr. G., auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1898, Pr. IX. 11|98|2, die Weiterverbreitung der von der New-Yorker Auswanderungsgesellschaft „Hrvatska Kolonija" unter diesem Titel herausgegebenen Flugschrift auf Grund des §. 2 des Gesetzes vom 21 Jänner 1897, R. G. Bl. Nr. 27, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1897, Z. 29078, die Weiterverbreitung der in der lithographischen Kunstanstalt von E. Rennert in Aussig gedruckten Correspondenzkarte mit der Abbildung und Aufschrift: „Die Revolte in Prag" und dem Texte: „Plünderung des" bis „Thorgasse 1 December 1897" nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 29 (912)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nichtperiodischen Druckwerkes: „Was ist's mit dem Wahlrecht für den Landtag und die Gemeinde?" Verlag von L. A. Bretschneider. Erste Wiener Vereinsbuchdruckerei, und zwar: 1. in der Stelle von „Herrscht in Bezug auf das Wahlrecht" bis „des Adels und der Kirche"; 2. „Werden nun die Bauern einsehen, wie sie", bis „preisgeben sammt ihren Familien"; 3. „Das ist die Frucht der Thätigkeit" bis „Ganze Thäler und Gebirge sperrt er ab"; 4. „Sind die Bauern noch immer" bis „von allen Kanzeln des Landes prädigt"; 5. „Und diese Landräuber beherrschen" bis „Wahlsystems voll Ungerechtigkeit und Bosheit"; 6. „Schule und Armenwesen sollen" bis „Boden zu entziehen?" und 7. „Die Armen, welche durch" bis „die Sünden dieser Bande büssen" ad 1 bis 7 das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1897, Z. 29079, die Weiterverbreitung der im Verlage der lithographischen Anstalt von E. Rennert in Aussig erschienenen Correspondenzkarte mit der Abbildung und der Aufschrift: „Die Revolte in Prag" sowie dem Texte: „Aufmarsch der" bis „von Firmatafeln" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- und Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1898, Pr. 91|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: "Narodni Listy" (Morgenausgabe) vom 5 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Telefonické zpravy „Nar. Listu". Z Vidne 4 ledna" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1898, Pr. 93|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Hostimil" vom 5 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Rok 1898" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse oom 13 Jänner 1898, Pr. 98|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 8 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Snem kralovstvi Ceskeho“, Nove punktace“, „Pri pady stanneho prava“ und „Jubileum burtu“ nach §§. 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1897, Pr. 97|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 8 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Pred zahajenim snemu koalovstvi Ceskeho“ nach §§. 65 lit. a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1898, Pr. 100|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 324 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 10 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Nejvyse jiz nutno“ und „Z Vidne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1898, Pr. 102|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 12 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Kdo smi beztrestne pozkozovati prazske obcany“ nach §§ 65 lit. a, 3 0, 305 St G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1898, Pr. 104|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Posel z Budce“ vom 12 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Nemcina ve skolach narodnich“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1898, Pr. 103|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 12 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Kdyz jeste bylo stanne pravo“ nach § 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 474 (1244 1—3)

Edict.

Hauptmann I. Classe Johann Wolf des Activstandes des k. k. Landwehr-Infanterie-Regimentes Krakau Nr. 16 erscheint des Verbrechens der Veruntreuung und der Desertion beschuldigt. Derselbe wird hiemit aufgefordert sich binnen neunzig Tagen nach der Kundmachung dieses Edictes vor dem k. k. Landwehr-Gerichte in Krakau zu stellen. Im Falle seines Nichterscheinens in der obigen Zeit wird gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Getetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen.

Vom k. k. Landwehr-Gerichte.

Krakau, am 18 Februar 1898.

Der Gerichtsleiter:

Kuryłowicz Major-Auditor.

L. 2323 (1150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Smołównę, iż Franciszka Karandyszowska wytoczyła przeciwko niej i innym spólnikom pozew dnia 15 lutego 1895 l. 2268 o zapłatę 80 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 marca 1898 o godz. 9 rano, i że dla niej ustanowiono kuratorem dr. Józefa Radomyskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą tej pozwanej udzielic swemu kuratorowi wcześnie informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, ta pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, 15 czerwca 1897.

L. 43964 (1219 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teofilę Słotwińską, Rozalię ze Słotwińskich Romerową, Franciszkę Słotwińską, Wiktora Słotwińskiego, spadkobierców ś p. Feliksa Słotwińskiego, Franciszkę Hubicką, Władysława Romera, Edmunda Romera, Teofila Romera, Maryę Romerową, Helenę Romer i Franciszkę Romer, że przeciw nim wniósł Rudolf Glixelli pozew sumaryczny de praes. 13 października 1897 l 43964 o wykreślenie zaintabulowanego na ich rzecz w stanie biernym realności lwh. 734 w Krakowie prawa zastawu dla 407 zł. polskich z pn. i że przeznaczone dla nich egzemplarze wydanej na skutek tego pozwu uchwały z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 15 grudnia 1897 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Szafiarskiemu z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, a zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego wspólnego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 48 (1195)

Przeciw Józefowi Tatarczuchowi, Maryannie Tatarczuch i Janowi Draganowi nieznanym z miejsca pobytu oraz nieobjętej masie spadkowej Józefa Masłonia, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie pozew o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 3 marca 1898 o godz. 10 m 40 przed południem w tymże sądzie Nr. 13

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana dr. Wiktora Szancera adw. w Dąbrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika niezamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie.

Oddział III., dnia 24 stycznia 1898.

L. 20 (1203)

Przeciw Szyji Moszkowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Herscha Moszkowicza w Rymanowie pozew o 143 zł. 20 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3 marca 1898 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w biurze nr. 1.

Celem strzeżenia praw Szyji Moszkowicza ustanawia się Pana Lipę Spira kupca w Rymanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szyję Moszkowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie

Oddział I dnia 28 stycznia 1898.

L 26 (1210 1—3)

Przeciw Józefowi Motylewskiemu, Kazimierzowi Motylewskiemu, Maryannie Motylewskiej i Jerzemu Kaniudze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Mojżesza, Markusa Philippa pozew o uznanie obowiązków poz. 1 i 2 karty C. realności lk. 644$^3/_4$ whl. 514|III i innych realności we Lwowie wpisanych za zgasłe przez przedawnienie

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 11 marca 1898 przed południem o godz. 10 w tut. sądzie biuro nr. 22.

Celem strzeżenia praw Józefa Motylewskiego, Kazimierza Motylewskiego, Maryanny Motylewskiej, i Jerzego Kaniugi ustanawia się Pana adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie

Oddział II., dnia 14 lutego 1898.

L. 17 (1225 1—3)

Przeciw Wojciechowi Długopolskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Szwajnosa pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu z 29 stycznia 1898 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 1 marca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Długopolskiego ustanawia się p. Józefa Komperdę w Długopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Długopolskiego w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.

Oddział I. dnia 28 stycznia 1898.

L. 31842 (1223)

C, k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem, że w roku 1898 wpisy do rejestru handlowego ogłaszane będą w „Gazecie lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“ wpisy zas do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“.

Stanisławów, 22 stycznia 1898.

L. 19 (1237)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miciorka, że przeciw niemu wniósł Jan Łazarski z Żywca pozew o zapłacenie kwoty 51 zł. w. a z pn. i że na pozew ten wyznacza się termin na dzień 3 marca 1898 o godz. 9 rano ustanawiając dla tegoż Wojciecha Miciorka kuratorem adw. dr. Władysława Raschkego w Żywcu.

Wzywa się więc wojciecha Miciorka, aby przed powyższym terminem do rozprawy wyznaczonym udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Żywiec, dnia 25 stycznia 1898.

(1215 1—3)

PP. DDr Bronisław Józef Maryan tr im. Ostaszewski, Stanisław Franciszek dw. im Krokowski i Sumer vel Isumer Eidelberg wpisani zostali z dniem 12 lutego 1898 na listę adwokatów a to: pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Czortkowie a trzeci z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 12 lutego 1898.

L. 37 (1239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. oddział VIII we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Paulinie Lechockiej, że przeciw niej przez Zuzannę Lechocką pozew o zapłacenie 19 zł. 72 ct. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Godlewskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Ziona i powyższy pozew wyznaczając audyencyę do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 marca 1898 o godzinie 12 przed połupołudniem w sali Nr. II. ul. Jagielońska Nr. 14 mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paulinę Lechocką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania sdkodliwe następstwa, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 5 lutego 1898.

L. 11057 (1010 2—3)

Zawiadamia się, że w tusądowym depozycie leżą od przeszło 30 lat nie podniesiona gotówka, kosztowności, dokumenta prywatne oraz skrypta i tak:

w masie Jana Haker pół centa;

w masie Jana Bratskewer pół centa;

w masie Jana Olt pół centa;

w masie Jana Kolb pół centa;

w masie Klemensa Swiżewskiego pół ct.

w masie Stefana Matwijów 12 sznurków korali wartości 3 zł.

w masie Mosesa Byk 1 dokument Macieja Szymańskiego z 25 maja 1858 na 100 skór do wygarbowania;

w masie Chuny Stern zam. Friedmann ze sprzedaży bindy 10 ct.

w masie Antoniego Jaworskiego 2 zł. 05 ct

w masie Wolfa Liebermann 2 zł.

w masie Hołdysza Hoszowskiego weksel Wasyla i Kasi Tyłyk z 1 marca 1864, 100 zł.

w masie c. k Prokuratoryi Skarbu i Kawki Rapaport

Weksel Mielnika Wasyla na 4 zł. 69 ct.

„ Iwana Stefańskiego na 8 zł. 80 ct.

„ Piotra Margasa na 17 zł. 60 ct.

„ Feigi Halpern na 100 zł.

„ Wasyla Ilków na 5 zł. 27 ct.

1 kwit z 10 listopada 1864 na 1010 zł.

1 „ z 13 marca 1865 na 24 zł.

1 „ z 1 lipca 1865 na 96 zł.

1 polica asekuracyjna Nr. 1466 na 240 zł.

2 kwity na premię na 25 zł. 48 ct.

1 policę asekuracyjną Nr. 7910 na 16 zł 44 ct.

1 kontrakt kupna z 15 października 1868;

w masie Nechemie Landes na 3 zł. $1^1/_2$ ct.

w masie Jana Wołkowickiego na 66 ct.

w masie O. T. Winkler na 2 zł. 34 ct.

w masie Jana Hoszowskiego na 95 ct.

w masie Józefa Nistig 2 zł. 28 ct.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli tych depozytów i prawnych nabywców wzywa się, aby celem podniesienia ich, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż po upływie tego czasokresu, depozyta o wartości pieniężnej, Skarbowi Państwa przypadną, dokumenta i skrypta w przechowanie Registraturze oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 grudnia 1897.

L 462 VII (1125 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Michała Witrylaka postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki udziałowej Nr. 1128 Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie na imię Michała Witrylaka wystawionej na kwotę 66 zł. 07 ct. opiewającej by w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 31 stycznia 1898.

L. 130 (1020 2—3)

Das kk. Bezirks Gericht in Rożniatów, in der Streitsache des Efroim Mechel Rechtschaffen Klägers gegen Gabor Blumenfeld, und Moses Eckstein Belangte wegen Zahlung von 80 fl bestellt für den dem Wohnorte nach unbekannten angeblich nach Rumänien übersindelten Belangten Moses Ekstein Herrn Andruas Pawlicz kk. Notaren zu Rożniatów zum Kurator behufs Behändigung des h. g. Urtheils vom 30 September 1896 Zl. 7247 und verständigt dessen Moses Eckstein mittelst dieses Ediktes.

Rożniatów, 31 März 1897.

L. 9650 (885 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Karpińską, aby się zgłosiła w przeciągu jednego roku ustnie lub pisemnie w tut. sądzie do spadku po Maryi z Pinasyków 1o Karpińskiej 2o Seneka w Lublińcu nowym dnia 25 maja 1896 zmarłej bez rozporządzenia ostatniej woli, po której dziedziczą także Stefan Seneka Ewa Chomin, Marya Karpińska, Marya Fil, gdyż w przeciwnym razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dia niej kuratorem przeprowadzony zostanie

Cieszanów, 10 grudnia 1897.

L. 41 (903 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Antoniego Michałka postępowanie celem umorzenia losów pożyczki premiowej miasta Krakowa z r. 1870 Nr. 17669, 23859, 35552, 70484 i 09081, każdego z tychże o nominalnej wartości 20 zł. ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy za umorzone, jeżeli za rok, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w kasie właściwej ani też nie odbierze wygranej.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.

W Krakowie, dnia 20 stycznia 1898.

L. 6749 (1048 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szaję Karpfa, że w sprawie egzekucyjnej ck. Urzędu podatkowego w Sokołowie przeciw Szaje Karpfowi i spólo. pto 6 zł. 5 ct. kuratorem dlań Nachmana Schindelheima z Sokołowa ustanowiono.

Sokołów, 22 sierpnia 1896.

L. 24153 (1006 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił wsprawie przekazania propinacyjnego kapitału dla dóbr Kamionka wielka z Dobrówódką wymierzonego, nieobecnym z życia i miejsca pobytu niewiadomym wierzycielom a toldzie, Emilii Alojzie i Arturowi Wardnerom i Joannie Kurzweil, kuratorem dr Tadeusza Kraśnickiego w Kołomyi, wzywa się więc nieobecnych by temuż informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Kołomyja, 31 grudnia 1897.

L. 1647 (1004 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Lipomana, iż celem doręczenia przeznaczonego dlań egzemplarza ts. uchwały z 20 października 1897 l. 44625 dozwalającej egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę dóbr Dobranowice na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie pto 3 raty pto. 747 zł. 50 ct. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Fedorowicza w Krakowie

Kraków, 22 stycznia 1898.

L. 54342 (1082 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Wigdora Klagsbalda wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Chrzanów, dnia 25 października 1895 w rok od daty wystawienia płatnego na kwotę 250 zł. opiewającego przez Mieczysława Dudkiewicza i Franciszka Kowarczyka akceptowanego, aby aby takowy w 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowy za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 23 grudnia 1897.

L. 51716 (901 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbu Maryanny Glajcar, wzywa każdego posiadacza policy przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 maja 1896 na sumę 200 zł. wystawionej, a na imię Maryanny Glajcar opiewającej, aby powyższą policę w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże na powtórne żądanie podającej, polica ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 10 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne

Zaproszenie.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Banku Zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 6 marca 1898 o godzinie 4 po południu we własnym lokalu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1897.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i tyleż zastępców na lat 3 przez Radę nadzorczą dokonanego (§. 4 statutu).
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898.
7. Ewentualne wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w ogólnych zgromadzeniach po myśli §. 37 statutu są tylko ci członkowie którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 25 zł. w. a.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1897 wyłożony został w biurze stowarzyszenia do dowolnego przeglądu członków.

Osobnych zaproszeń do członków nie wysyła się.

Z Rady Nadzorczej Banku zaliczkowego w Bołoszowcach stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Bołszowce, dnia 19 lutego 1898.

Ks Ksawery Gąsiorowski
prezes

Michał Turkuł
sekretarz

Ogłoszenie.

Zwołuję niniejszem w myśl § 28 statutu

IV. zwyczajne walne zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem w sali Towarzystwa w Krakowie plac Dominikański Nr. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1897 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1897.

Wybor uzupełniający 5 członków Rady Nadzorczej w myśl § 28 stat.

Kraków, dnia 10 lutego 1898.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Józef Falter.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Pożyczki hipoteczne udzielam także dla prowincyi „Marcin" Lwów, restante.

Łyżki stołowe z alpaki zł. 5 50, z chińskiego srebra zł. 14 Łyżeczki do kawy z alpaki zł. 3 25, z chińskiego srebra zł. 7 — za tuzin
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, pl. Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 187

Licytacya dóbr Perekosy.
Drugi termin w sądzie obwodowym w Stanisławowie 24 lutego 1898 o godz. 10 ran. Wadyum 6763 zł. Dobra te będą sprzedane na tym terminie za jakakolwiekbądź cenę. Bliższej wiadomości udziela adwokat dr Fryderyk Kratter we Lwowie, ul. Szopena l. 8 205

Franciszka Boumel
właścicielka pracowni sukień damskich
we Lwowie, ul. Kręta 7. II. p
powróciła już z Paryża
po przeszło półrocznym pobycie tamże i odbyciu studyów praktycznych w pierwszych zakładach paryskich jak Beera, Wortha i Marqueta,
z dniem 1 marca otwiera
szkołę paryskiego kroju.
Opłata za kurs cały 40 zł 186

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady.
Lwów, ul. Kopernika l 3

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1
poleca po cenach najtańszych okulary, świecie y lornety, barome try, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy



miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Pasaż Hausmana
I. Lwowski
Photo-Plasticon
Podróż na około świata.
Od 20 do 27 lutego jest do widzenia
GRECYA
Wstęp 10 centów. 179

Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
kremem roślinnym
Słoik 80 ct. w. a.

J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3. ul. ...ka 11 KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIO... Rynek 3. PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska

Ogrodnik
kawaler lat 30, u dołniony we wszystkich gałęziach s ego zawodu poszukuje posady. Na żądanie przedłoży świadectwa z długoletniego pobytu w większym majątku, oraz najlepsze prywatne rekomendacye. Adres: Kółko rolnicze nr. 1 w Izdebniku 193

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

Potaniały
następujące artykuły
tylko w handlu
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Masło znakomite do potraw pół kilo	44	ct
Masło s ołowe wyborne	„ 68	„
Masło deserowe ze słod śmiet.	„ 76	„
Smalec bezwonny na pączki	„ 72	„
Marmolada morelowa . . .	„ 68	„
Mydło żółte suche	„ 17	„
Mydło białe dobre	„ 18	„
Krochmal ładny	„ 14	„

Wszelkie inne towary znacznie potaniały, o czem Szanowna P. T. Publiczność może się przekonać w handlu moim.
Dziękując Szanownym odbiorcom za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym a licznym rozkazom
Uniżony sługa
Leonard Solecki

Na wiosenny i letni sezon 1898.
prawdziwe berneńskie sukna

sztuczka mtr, 3 10 długa na kompletny garnitur męski (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zł. 2 95, 3.70, 4.80 z dobrej zł. 6.— z bardzo dobrej zł. 7.75 z paradnej zł. 9.— z najlepszej zł. 10.50 z najparadniejszej	prawdziwej wełny owczej.

Sztuczka na czarny salonowy garnitur zł. 10 —, materye na zarzutki, Touristenlodeny, kamgarny etc. etc. wysyła, licząc po cenach fabrycznych znany ze swej sumienności i rzetelności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie
Wzory wysyła gratis i franko. Gwarantuje za towar według wzorów.
Bardzo korzystnie jest dla prywatnych sukna wprost u powyższej firmy fabr. zamawiać.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Do
Wielmożnego Pana
Józefa Schustera
we Lwowie, ul Kopernika l. 5.
Przed kilku dniami zamówiłem z Pańskiej pracowni kołdrę za którą Panu **najserdeczniej dziękuję** i przyznać muszę, że firma Pańska na najszersze rozpowszechnienie zasługuje. **Kołdra wyrobu Pańskiego** łaskawie mi w najkrótszym czasie zrobiona, odznacza się wybornym i czystym materyałem, elegancką i trwałą robotą i bardzo przystępną ceną.
Zalecam przeto najsumienniej każdemu kto co kolwiek z pościeli potrzebuje, by się tylko do Pana Józefa Schustera we Lwowie udał gdzie z wyrobu i przystępnej ceny będzie zadowolonym. Przyjm Pan to moje podziękowanie w dowód serdecznego uznania jedynej chrześcijańskiej firmy wyrobu pościeli
Życzliwy
ks. Piotr Matkowski
proboszcz w Snowiczu p. Złoczów

Własnego wyrobu kołdry po zł 3 50, 4, 6·50, 7, 8, 10, 12 do 14 zł, począwszy od zł. 6 50 są wszystkie kołdry na wełnie owczej
Materacy czysto włosienne po zł 12 50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 do 30 zł.
Poduszki włosienne i pierzanne siennik wełnia i sprężynowe, prześcieradła, poszewki ... począwszy od 140 w każdej cenie do zł. 12 50 poleca
specyalny skład i pracownia wyrobów pościeli
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 5.

Tysiące rodzin
piją
z upodobaniem
co dzień



Niech żyje nam!

Kathreinera
Kneippowską kawę słodową

Wolne od składników kawy zwyczajnej zdrowiu szkodliwych, Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest jedyna, która posiada jej zapach i ulubiony smak. Podniecając apetyt i będąc łatwo strawną, Kathreinera Kneippowska kawa słodowa okazała się już zaraz przed laty korzystną dla dorosłych i dla dzieci. Wyborna jako dodatek do kawy ziarnistej i bardzo polecenia godna w miejsce figi. Ze względu na zdrowie i oszczędność prawdziwy Kathreiner powinienby się znajdować w każdym domu.

Ostrzeżenie przed lichemi naśladownictwami.

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie
wyszło
Popularne przedstawienie nowej procedury cywilnej
w formie pytań i odpowiedzi
przez **dr. Horowitza, część I. — Cena 50 ct.**
Księgarnia utrzymuje na składzie wszystkie podręczniki polskie i niemieckie do nowej procedury cywilnej, reformy podatkowej i nowej instrukcyi sądowej.
Formularze dla adwokatów i sądów. 2

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.